

#### KOBIETY TORUNIA, S. 7-11

Prezentujemy ostatnie sylwetki Pań nominowanych w plebiscycie Kobiety Torunia.

#### DOM, WNĘTRZE I OGRÓD, S. 12-13

Jak przygotować mieszkanie na wynajem? Zieleń wokół domu bez wysiłku.

#### KULTURA, S. 6

Trwa JAZZ Od Nowa Festival pod patronatem Toronto.

TRN 2017022400G

**Media Markt**

ODKRYJ NAJNOWSZĄ OFERTĘ, S. 16

Nr 6(62)2017

piątek, 24.02.2017

BEZPŁATNIE, w każdy piątek

# TOR NTO

## MAGAZYN TORUŃSKI



# KOBIETY TORUNIA

Fot. Joanna Wojno-Wolska

REKLAMA

TRN 2017022401G

## RATujemy Twój uśmiech!

**Sprawdź Nas!**

### Klinika stomatologiczna DENmed

› Kredytujemy leczenie stomatologiczne

› Niskie oprocentowanie

› Przyjazne warunki finansowania



› Toruń, ul. Hallera 102 A, tel. 56 612 65 70

› Toruń, ul. Kościuszki 51 B, tel. 56 660 52 35

› Bydgoszcz, ul. Kaliskiego 26, tel. 52 371 85 85

SPRAWDŹ TO!

 /DENmedklinika

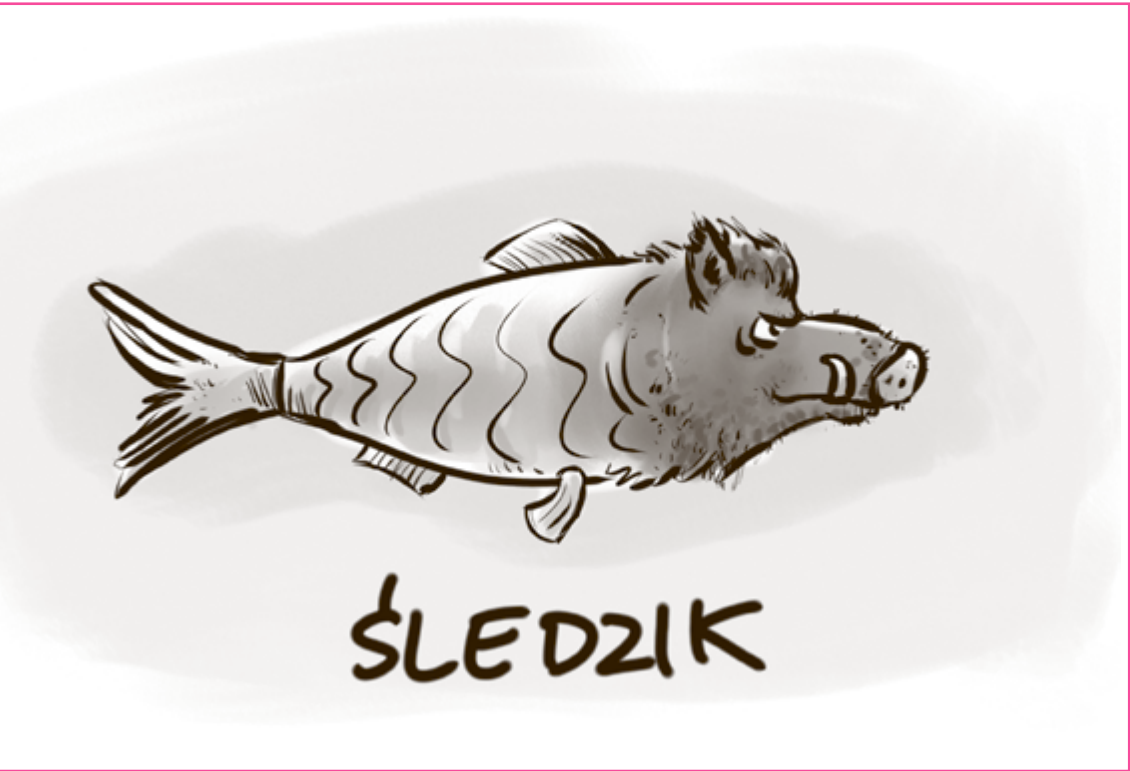
 klinika.denmed

[www.denmed-klinika.pl](http://www.denmed-klinika.pl)



MARCIN TREICHEL

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuje się od wielu lat. Doświadczenie zdobył, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.



### Niezwykłe Kobiety

Do Dnia Kobiet jeszcze chwila. Ale u nas święto Pań twa przez cały luty. W tym wydaniu prezentujemy ostatnie sylwetki niezwykłych kobiet. Tych, które na co dzień mają wpływ na to, co i jak dzieje się w Toruniu. Są to Panie, które zmieniają nasze mia-

sto i mają ogromny wpływ na to, jak wygląda kultura, biznes, sport czy działalność charytatywna. Osoby niezwykle ciepłe i przyjazne. Skromne, bo wiele z nich nie chciało w ogóle przyjąć nominacji, uważając, że „nic takiego” nie robią. Otóż jest zupełnie inaczej. Nie tylko ich dokonania o tym świadczą, ale i Państwa wsparcie. Codziennie dostajemy setki SMS-ów na kandydatury Pań. To dwanaście odrębnych historii, każdy rozdział tej jednej wielkiej opowieści o Kobietach Torunia jest inny, każdy fascynujący. Są to historie pisane przez życie, to nasze codzienne, toruńskie. To postawy, które inspirują i namawiają do działania. Cała dwunastka ma bardzo wyrównane szanse. Przed nami ostatnie dni głosowania, do czego zachęcamy. Na stronie [gazyn.pl znajdą Państwo wszystkie sylwetki kandydatek wraz z numerami do głosowania. Koszt: zaledwie 1,23 zł z VAT. Głosowanie zakończy się 1 marca, dokładnie w samo południe. Kto otrzyma nasze statuetki w czterech kategoriach? Tego dowiemy się podczas uroczystej gali, która odbędzie się już w następny piątek. Będzie to wyjątkowa chwila, których tak naprawdę jest niewiele w całym roku ciężkiej pracy. Statuetki już są, ale nie ma na nich jeszcze nazwisk. Jeszcze wszystko może się wydarzyć na przestrzeni ostatnich sześciu dni głosowania. My oczywiście trzymamy kciuki za wszystkie Panie i wierzymy, że ich docenianie to kolejne potwierdzenie tego, że robią coś ważnego dla nas mieszkańców i samego miasta.](http://www.toronto-ma-</a></p>
</div><div data-bbox=)

**Żaneta Lipińska-Patalon**  
**redaktor naczelna**



Za nami bardzo udana premiera płyty Püfelsów pt. „Über Alles”, tuż przed nami podobne wydarzenie dotyczące zespołu Manchester i jego nowego albumu noszącego tytuł „Niezatapialny”. Sławek Załęski, gitarzysta i założyciel grupy, tak zapowiada: „Po długiej przerwie wydawniczej przymierzamy się do naszej trzeciej płyty. Materiał na ten krążek gotowy jest już od jakiegoś czasu, ale dopiero współpraca z HRPP Records przyniosła nam zadowalające efekty. Premierę płyty zaplanowaliśmy w Hard Rock Pubie Pamela na 18 marca 2017 roku, czyli w kolejną rocznicę powstania Manchesteru. Nowy album promowaliśmy już kilkoma singlami, m.in. piosenkami „Za

mało” i „Zapominanie”. Do tego ostatniego kawałka nakręciliśmy również teledysk. Utwory na ten album tworzyliśmy przez kilka lat. W tym czasie zespół ewoluował, więc krążek będzie bardzo zróżnicowany. Możecie spodziewać się Państwo powrotu do zespołowych korzeni, czyli do typowego brit rocka, ale nie zabraknie również brzmień synthpopowych”. Kontynuując opowieść o albumie noszącym tytuł „Niezatapialny”, muzyk zdradził kulisy jego powstania: „Materiał został nagrany w Toniu w prywatnym studio zespołu. Wspomniane single „Za mało” oraz „Zapominanie” wyprodukował Szymon Sieńko. Muzyka w całości jest mojego autorstwa. Wraz z wokalistą, Maciejem Tacherem, odpowiadamy za stronę tekstową. Wiele utworów z tych, które ukażą się na tej płycie, zostało skomponowanych i napisanych już kilka lat temu. W związku z tym postanowiliśmy dopisać jeszcze jedną, świeżą piosenkę, tak aby ten krążek odzwierciedlał wszystkie te emocje, które nagromadziły się w nas przez ostatnie lata i trwają do dziś”. Do

tej ciekawej opowieści warto dodać, że w wieczór premiery gośćmi Manchesteru będą: Gabriel Fleszar oraz Bartek „Bratek” Wójcik. Przyпускаjąc, że ich obecność zaowocuje kilkoma niepowtarzalnymi sytuacjami scenicznymi, dzięki czemu koncert ten ma szansę na stałe zapisać się w historii toruńskiego rocka. Wróćmy jeszcze na chwilę do występu Püfelsów, będącego premierą ich albumu „Über Alles”. Lider zespołu Andrzej Bieniasz, podkreśla często, że jego muzyczne credo brzmi: „Püdeli ponad wszystko”. W 100 procentach potwierdził to show, jaki zespół przygotował dla toruńskiej publiczności zgromadzonej w walentynkowy wieczór w Hard Rock Pubie Pamela. Świętująca niedawno swoje trzydziestelecie grupa, zapraszając do wspólnego występu syna Gary’ego Moorea – Jacka Moorea, nadała premierze swojego albumu wyjątkowy charakter. Będziecie Państwo mogli się o tym przekonać w czasie radiowej retransmisji tego koncertu.

**Darek Kowalski**  
**HRP Pamela**



### Szklany kościół na Starym Mieście

Kilka dni temu przeczytałem w sieci informację, że na spotkaniu z cyklu „Toruń Miasto Zabytków” dwie panie architekt przedstawią plan zbudowania na Starym Mieście szklanego kościoła. W ich

zamyśle byłaby to „rekonstrukcja” bryły zburzonego przez prusaków w 1811 roku kościoła Dominikanów. Chodzi oczywiście o plac przed Arsenalem naprzeciw I LO. To świetny pomysł! Jakież 8-9 lat temu, w tekście dla jednej z gazet lokalnych zaproponowałem właśnie coś takiego. Chciałem wtedy odtworzyć w nowoczesny sposób bryłę Dominikanów. Proponowałem zachowanie funkcji religijnej – myślałem, by powstała „świątynia” wielu wyznań. Łącząca chrześcijan, żydów, buddystów, muzułmanów etc. Dzisiaj to oczywiście już nie jest możliwe. Świat zmienił się tak mocno, że z połączenia kilku religii w jednym miejscu co najwyżej zrodziłaby się bójka. Ale koncepcja odtworzenia tego gotyckiego arcydzieła jest znakomita. W panora-

mach miasta, jakie zachowały się do dziś, Dominikanie stanowią jeden z najważniejszych elementów. Sam kościół był mistrzowskim dziełem gotyku, wypełnionym równie mistrzowskimi obrazami i rzeźbami. Wystarczy wpaść do świętego Jakuba i zobaczyć Drzewo Życia, by się o tym przekonać. Ultranowoczesna biblioteka (wspólnie prowadzona przez miasto, Książnicę i UMK), centrum myśli i filozofii (wspólnie prowadzone przez miasto, UMK i Centrum Nowoczesności), multimedialne muzeum Północnego Gotyku. Tyle mogłoby być rozwiązań. Pieniądze wziąć z Unii i środków państwowych. Know-how z całego kraju i oczywiście z Torunia. Czemu by nie spróbować i nie polobbować?

**Jarosław Jarry Jaworski**  
**specjalista public relations, freak**



**Rzecz o smogu, frekwencji i Sejmie**  
Dziś chciałbym zwrócić się do „narzekaczy” i leniuchów. Do tych, którzy nawet raz na cztery lata nie są w stanie przejść kilkuset metrów do lokali wyborczych. W Polsce, jak powszechnie wiadomo, na zdrowiu, piłce nożnej i polityce znają się wszyscy. Wszyscy również, bez względu na przekonania własne i aktualnie panujące

opcji rządzącej, krytykujemy władzę. Jaka zła, jaka pazerna i jaka wredna. No więc, Drogi Leniu, nic prostszego, wystarczy podnieść tyłek z kanapy, na pół godzinki wyłączyć telewizor, pójść zagłosować i wybrać sobie swoją władzę. Dopóki jeszcze można... Dlaczego to takie ważne? Bo jeśli tego nie zrobisz, inni wybiorą za Ciebie. Dzięki temu, to Ci bliżej nieznani „Inni” swoją szansę wykorzystują i władzę biorą. A jak już ją biorą, to na całego i bez hamulców. Często uważasz, że Twój jeden głos „nie ma znaczenia”, a „oni i tak robią, co chcą”. Mówisz: „mnie ta wojna na górze nie dotyczy”, kto by nie rządził – to Twoim zdaniem „oni są wszyscy tacy sami”, a „i tak nic się nie zmieni”. No więc teraz otwórz oczy, popatrz na otaczające Cię wycinane na potęgę drzewa, na ogatacane z lasu całe hektary. To właśnie na słynnym grudniowym posiedzeniu w Sali Kolum-

nowej, przyjęto ustawy, dzięki którym jest to możliwe. Może teraz lepiej zrozumiesz, o co ten spór i protest w Sejmie, dlaczego interweniowała policja i po kiego diabła zasięki wokół Sejmu. To dzięki temu wolno wybinać JAR, Polną, Sobieskiego, Moniuszki, Chełmińską... Dzięki temu będziesz coraz bardziej dusił się w smogu, bo bez drzew będzie mniej tlenu. A to dopiero pierwsze tygodnie nowego prawa... Pomyśl, co będzie dalej? To dzięki głosowaniom, pozwalającym na cięcie bez umiaru, nasze osiedla staną się łyse, a beton i asfalt wyleją się szeroką falą... Czy nadal uważasz, że to nie Twoja sprawa? Że Ciebie to nie dotyczy? Może teraz wreszcie zrozumiesz, że to Twoja wina? I nie praw mi proszę, że to Oni. Nie, to Ty Leniu... Głosuj albo nie narzekaj na smog.

**Maciej Karczewski**  
**toruński przedsiębiorca**

**TORONTO**  
**magazyn toruński**

[www.toronto-magazyn.pl](http://www.toronto-magazyn.pl)  
[redakcja@toronto-magazyn.pl](mailto:redakcja@toronto-magazyn.pl)

Adres:  
ul. Grudziądzka 79/6  
tel. 789 191 070  
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon  
wydanie bezpłatne

wydawca:  
Interactive-Press  
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:  
[reklama@toronto-magazyn.pl](mailto:reklama@toronto-magazyn.pl)  
tel.789 223 013, tel.789 216 119, tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:  
Anna Paula Szmieichel  
mruff design

Druk:  
Agora SA

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść zamieszczonych reklam

**ATRIUM  
COPERNICUS**  
Z MYŚLĄ O TOBIE

# WIELKA ZIMOWA WYPRZEDAŻ

## TYLKO U NAS

KappAhl SEPHORA  SIMPLE<sup>®</sup>  
CREATIVE PRODUCTS

gino rossi promod ECCO<sup>®</sup>



ATRIUM-COPERNICUS.PL

DOŁĄCZ  
DO NAS NA



DARMOWE WIFI

# TORUŃ NA MAPIE GOSPODARCZEJ POLSKI I ŚWIATA

Tegoroczne Forum Gospodarcze „Welconomy Forum in Toruń” zbliża się wielkimi krokami. Za trzy tygodnie miasto na dwa dni stanie się ośrodkiem rozmów o gospodarce i ekonomii, podczas których mogą zapadać ważne decyzje dla miasta, regionu i kraju. Przyjrzyjmy się bliżej temu wydarzeniu.

XXIV edycja forum gospodarczego będzie oscylować wokół bardzo aktualnych i bliskich tematów związanych z przyszłością globalnej gospodarki w obliczu zmian w UE. Nie zabraknie nurtujących pytań o stan Europy po Brexicie, o nierozwiązanej kwestii imigracyjnej



czy o europejskich ruchach reformacyjnych, które sprawiają, że wizja zjednoczonej Europy, jako partnera biznesowego dla światowych potęg jawi się dziś nad wyraz mglisto. - Nie skupiamy się jednak tylko na kwestiach gospodarczych, poruszamy także tematy społeczne, jak na przykład tożsamość polskiego mężczyzny, który w XXI w. ma coraz większe problemy w funkcjonowaniu w sfeminizowanym świecie - mówi Jacek Janiszewski, główny organizator i inicjator wydarzenia.

Prelegentami mówiącymi o owych tematach będą reprezentanci środowisk przedsiębiorczych, politycznych, naukowych oraz kulturalnych. Znanymi osobami, które się pojawią będą między innymi Jarosław Gowin, przewodniczący Jerzy Buzek czy prezes firmy Kapsch Telematic Marek Cywiński. - Welconomy skupia podczas dwóch dni trwania konferencji przedstawicieli różnych środowisk. Przedsiębiorców małych i dużych, polityków, naukowców,

społeczników, studentów, ludzi z północy i południa, z zachodu i wschodu. Ubolewamy jednak, że ciężko jest nam nawiązywać kontakt z biznesem regionalnym, nie wiemy, z czego to wynika. Szczególnie, że od lat utrzymujemy się w top 5 wielotematycznych konferencji krajowych - mówi Janiszewski.

## Rola Welconomy

To, że Welconomy cieszy się popularnością w całym naszym kraju, jest oczywiste, lecz organizatorzy z radością obserwują coraz większe zainteresowanie wydarzeniem poza granicami Polski. - Każdego roku rośnie liczba przedsiębiorców, polityków i studentów zagranicznych odwiedzających Toruń w czasie Welconomy. W tym roku szczególnie silnie współpracować będziemy z Obwodem Mohylewskim z Białorusi - mówi Jacek Janiszewski. Mohylew to trzecie największe miasto w Białorusi, a cały obwód jest



Welconomy Forum in Toruń odbędzie się już 13 i 14 marca

Fot. Sławomir Jędrzejewski

znany z prężnie rozwijającej się gospodarki. Organizatorzy Welconomy nie

dzie Polski czy na wygląd regionalnej oraz krajowej gospodarki. Tego typu wydarzenia mają inne zadanie - są katalizatorem pewnych zjawisk. - Możemy inspirować, stwarzać atmosferę i łączyć pewne środowiska. Wiemy, że w obecnej dobie kontakt osobisty i częste rozmowy są podstawą do nawiązywania bezpośredniej sprzedaży, której finałem jest sprzedaż - wyjaśnia organizator. Forum Gospodarcze zdecydowanie wpisuje się w ten obraz - ułatwia rozmowy oraz daje okazję do nawiązywania nowych znajomości, które bez wydarzenia, być może nigdy by nie powstały.

## Polska na nowym Jedwabnym Szlaku

Jacek Janiszewski zapytany o przyszłość polskiej przedsiębiorczości odpowiedział bez wahania: - Jestem pewien, że stanimy przed problemem malejącego wzrostu gospodarczego koniecznością szukania bodźców rozwojowych poza granicami EU. Jako jeden ze sposobów na rozwiązanie tego problemu podkreślił niezwykle dużą wagę współpracy z Chinami i budowanie silnej pozycji Polski przy projekcie nowego Jedwabnego Szlaku, o którym debatować będą uczestnicy tegorocznego Welconomy. Jedwabny Szlak to dawna droga handlowa łącząca Chiny z Europą i Bliskim Wschodem. Wykorzystywany od III wieku przed naszą erą do XVII wieku naszej ery szlak liczył około 12 tysięcy kilometrów. W 2013 roku przewodni-

czący Chin przedstawił pomysł utworzenia nowego Jedwabnego Szlaku z Chin do Europy, który miałby skrócić drogę transportu z niemal dwóch miesięcy do kilku dni. Trasa kolejowa miałaby przebiegać przez takie polskie miasta jak Małaszewicze i Łódź. To największe przedsięwzięcie geoeconomiczne i geopolityczne naszych czasów, które może przynieść rewolucję - warto, by Polska w niej uczestniczyła.

Lena Paracka  
redakcja@toronto-magazyn.pl

**Welconomy  
Forum in Toruń  
13-14 marca 2017  
Hotel Copernicus  
www.forumgospodarcze.pl**

TRN 2017022404G

REKLAMA

**GODZINY OTWARCIA**  
PONIEDZIAŁEK-SOBOTA  
9.00-22.00  
NIEDZIELA  
12.00-22.00



**KWADRANS CAFE**



**KAWIARNIA NA SKARPIE**



**CIASTA DOMOWE NA ZAMÓWIENIE**

# SATELITA WIELKOŚCI PUSZKI DO NAPOJU? W TORUNIU, TO MOŻLIWE!

**Są młodzi, ambitni i tworzą niezwykłe projekty, a dowodem na to jest ich najnowszy satelita. Uczniowie IV Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Toruniu pokazują, że dzięki ciężkiej pracy i zaangażowaniu można przyczynić się do rozwoju nauki.**

- Znamy się dobrze ze szkoły i spoza niej. Przed utworzeniem CANpernicusa byliśmy dobrymi znajomymi, wiedzieliśmy też przy okazji o swoich talentach i zainteresowaniach – opowiada Julia Sochacka z CANpernicus. – Kiedy usłyszeliśmy o konkursie CanSat, szybko się dogadaliśmy – stwierdziliśmy, że to jest właśnie to, co chcemy robić. CanSat to europejska inicjatywa ESERO – projektu edukacyjnego finansowanego przez Europejską Agencję Kosmiczną. W trakcie jego trwania uczestnicy w 3-8-osobowych drużynach pracują nad budową sondy o rozmiarach puszek do napoju. – Aby skonstruować puszkę, potrzebujemy poprawnie zbudowanych i zamontowanych czujników oraz mechanizmów sterujących, czym zajmują się nasi specjaliści od inżynierii i fizyki – Filip, Stefan i Maciek.

Z kolei za tworzenie oprogramowania odpowiedzialni są Kajetan, Łukasz i Marcel – wspomina Julia. – Przykładamy też dużą wagę do promocji projektu, konkursu i astronautyki, a także poszukujemy sponsorów. W trakcie realizacji projektu uczniowie składają raporty dotyczące postępów, jednocześnie ucząc się pracy w ko-

ordynowanym zespole. Satelita ma za zadanie dokonać pomiarów temperatury i ciśnienia,

Kajetan Rachwał, lider grupy CANpernicus. Finalną wersję projektu należy oddać do

rom ostatni raport. Będziemy wówczas czekać na wiadomość, czy zakwalifikowaliśmy

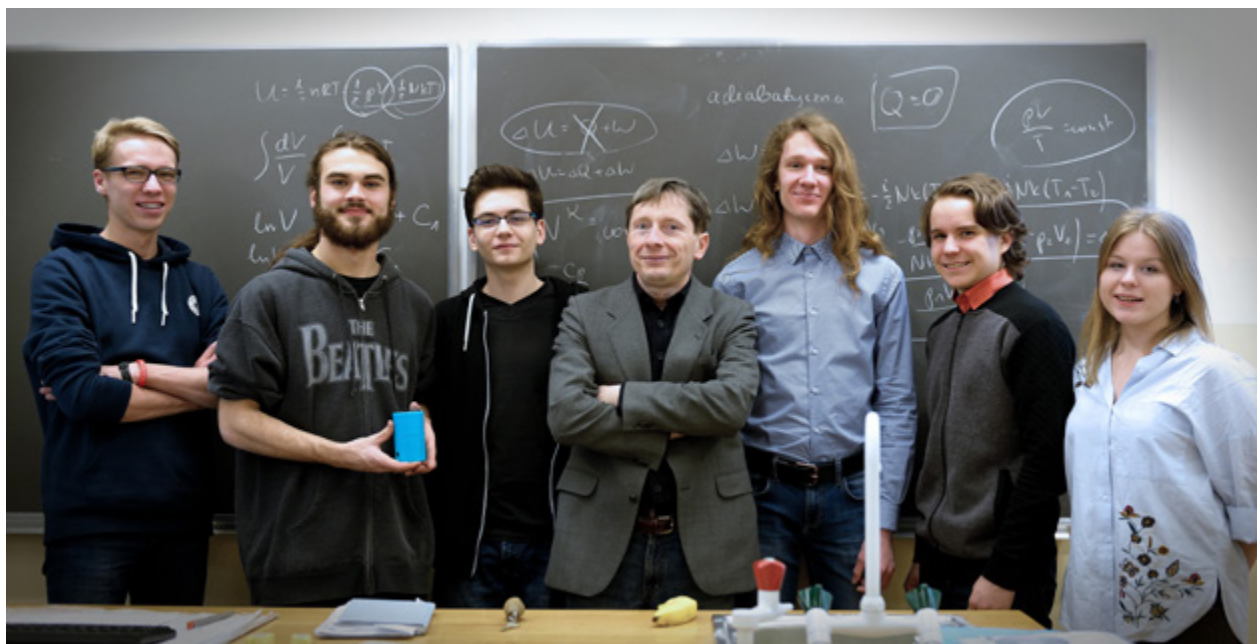
**Inwestycja w przyszłość**  
Celem konkursu CanSat jest promocja astronautyki i inżynierii kosmicznej.

naszym rówieśnikom, że dzięki ciężkiej pracy i zaangażowaniu można znacząco przyczynić się do rozwoju nauki i dokonać czegoś wielkiego. Kto wie, może wśród młodszych kolegów słuchających naszej prezentacji o minisatelicie siedzi kolejny Albert Einstein.

Udział w projekcie CanSat jest całkowicie dobrowolny i wykracza poza szkolną ramę programową. Licealiści zapewniają jednak, że warto poświęcać czas na rozwój osobisty. – Uważam, że szkoła, której zadaniem jest przygotować do zdania matury, nie jest wystarczająca w dzisiejszych realiach rynku pracy – przekonuje Kajetan. – Wielu uczniów i absolwentów narzeka na to, że szkoła nie przygotowuje do życia dorosłego. Projekty pozaszkolne to niezwykle przydatne doświadczenie w życiu, które stanowi wartościowy dodatek do CV. Uczniowie, którzy w szkole angażują się w tego typu projekty, mają w przyszłości większą szansę, żeby zostać studentami najlepszych uczelni wyższych.

Olga Taraszk

redakcja@toronto-magazyn.pl



Uczniowie IV Liceum Ogólnokształcącego pracują nad projektem sondy kosmicznej

Fot. Joanna Wojno-Wolska

a także nawiązać łączność ze stacją naziemną za pomocą komunikacji radiowej. – Idea, żeby wziąć udział w konkursie, wzięła się z tego, że w zeszłym roku drużyna z naszej szkoły brała udział w tego typu zawodach i je wygrała reprezentując Polskę na poziomie międzynarodowym. Chcielibyśmy kontynuować tradycję – mówi

12 marca. Członkowie toruńskiej drużyny zapewniają, że ich wspólny wysiłek przebiega zgodnie z planem i prace zmierzają już ku końcowi. – Niedawno oddaliśmy drugi z trzech raportów, za który otrzymaliśmy 97 procent wszystkich punktów – opowiada Julia. – Do 13 marca musimy wystać organizato-

się do kampanii startowej, do której zaproszonych będzie 10 z 19 startujących grup z całej Polski. Kampania startowa, czyli finał, odbędzie się w połowie kwietnia. Na dzień dzisiejszy posiadamy już obudowę puszek, zaprogramowane części, dopracowujemy spadochron oraz systemy nawigacyjne i odbiór danych.

nierii kosmicznej. Jak się okazuje, jest to obecnie aktywnie rozwijający się kierunek, w który warto inwestować. – Inżynieria kosmiczna to nasza przyszłość – uważa Julia. – W człowieku, co wiemy z prywatnego doświadczenia, jest wielki głód wiedzy. Pociąga nas Wszechświat i chcemy go lepiej poznawać. Chcemy pokazać

REKLAMA

TRN 2017022403T

## ZESPÓŁ SZKÓŁ SAMOCHODOWYCH W TORUNIU

**Zespół Szkół Samochodowych w Toruniu to placówka z długą i wspaniałą tradycją. Dwa lata temu obchodziła swoje 60-lecie. W swojej długoletniej historii wykształciła wielu znawców motoryzacji. Oto wspomnienia kilku absolwentów toruńskiej „Samochodówki”, którzy spełniają się dziś w bardzo różnych zawodach.**

### PRZEDSIĘBIORCA



Rafałowi Predenkiewiczowi, toruńskiemu przedsiębiorcy, nie tylko nauka o motoryzacji przydała się w życiu zawodowym. – Do dzisiaj jestem wdzięczny wielu nauczycielom. Szczególnie przydatnym przedmiotem była gospodarka przedsiębiorstw. Wydawało mi się, że ta wiedza nie jest mi potrzebna, ale otwierając własną działalność gospodarczą, bardzo ją doceniłem – mówi. Według niego, zadaniem nauczyciela jest nie tylko przekazywanie niezbędnej wiedzy, ale również rozbudzenie ciekawości świata i motywowanie do nauki. Taką rolę spełniają nauczyciele toruńskiej „Samochodówki”. Na przykład nauczyciel matematyki nie tylko nauczył pana Rafała poprawnego liczenia, ale również logiki, która jest nieodzownym elementem codziennego życia. Natomiast na wuefie obudził w sobie pasję do biegania, dzięki której dziś jest aktywnym maratończykiem. – Na wychowaniu fizycznym zrozumiałem, że trzeba dbać o ducha walki. To on gwarantuje sukces! – podkreśla absolwent.

### ŻUŻLOWIEC



We wspomnieniach Adriana Miedzińskiego szczególnie wyraźna jest wdzięczność wobec wyrozumiałych nauczycieli. – Podczas nauki w „Samochodówce” zaczynałem moją karierę, musiałem zdobyć licencję żużlową. Wiązało się to z wieloma opuszczonymi godzinami lekcyjnymi. Nie miałem taryfy ulgowej, ale nauczyciele widzieli moją pasję

do tego sportu i byli wobec mnie wyrozumiali – mówi pan Adrian. Kierownictwo szkoły inwestuje w modernizację placówki. Najnowszą inwestycją będą wkrótce nowoczesne warsztaty, ale jednocześnie zaraża miłością do motoryzacji z dawnych lat. Stąd Szkolne Muzeum Motoryzacji, w którym można znaleźć taki relikwiarz przeszłości, jak fiat topolino z 1936 r. – Edukacja musi być dynamiczna – tak dynamiczna, jak branża motoryzacyjna. Na szczęście moja szkoła nie zapomina ani o nowościach, ani o historii – dodaje pod koniec rozmowy jeden z najlepszych toruńskich żużlowców. – Nigdy nie żałowałem, że chodziłem do toruńskiej „Samochodówki”!

### ZASTĘPCA PREZYDENTA TORUNIA



Zbigniew Fiderewicz, zastępca prezydenta Torunia, zaczynał naukę w Zasadniczej Szkole Samochodowej, po czym zdecydował się na jej kontynuację w technikum. Z sentymentem wspomina te czasy. Były to zarówno chwile radości młodości, jak również czas pierwszych poważnych życiowych doświadczeń. – Szkoła Samochodowa dostarczyła mi wielu umiejętności praktycznych, które do dziś są przydatne w życiu codziennym. Nauczyła mnie odpowiedzialności i pracowitości, dzięki którym jestem w stanie skutecznie rozwiązywać problemy mieszkańców Torunia – mówi. Z lat szkolnych pozostały mu nie tylko wspaniałe wspomnienia, ale również trwałe i szczerze przyjaźnie. – Jestem dumny, że dane mi było znaleźć się w gronie absolwentów szkoły, która wychowała szerokie grono ludzi odnoszących sukcesy w biznesie, sporcie i w wielu innych dziedzinach życia – podkreśla zastępca prezydenta Torunia.

### KOMENDANT STRAŻY MIEJSKIEJ

– W Zespole Szkół Samochodowych spędziłem sześć lat. Najpierw uczyłem się w zawodówce, a później dostałem się do technikum – opowiada Mirosław Bartulewicz. Absolwent „Samochodówki” najlepiej wspomina uczęszczanie na dodatkowe zajęcia, które umożliwiała szkoła. Jednym z nich była nauka jazdy i otrzymanie zawodowego prawa jazdy. To było bardzo korzystna umiejętność, kiedy starał się o pracę w straży miejskiej. Niewiele osób tuż po liceum czy technikum ma taki dokument. Niedawno w Zespole Szkół Samochodowych uczył się syn pana Bartulewicza i obaj są bardzo zadowoleni z tego wyboru. – Kiedyś bardzo liczyły się tak zwane „papierki”. Dziś szuka się fachowców – zauważa pan Bartulewicz. – Szkoła powinna przekazywać wiedzę, przygotowywać do przyszłej pracy poprzez praktyki i kontakt ze środowiskiem. Wiem, że szkoła utrzymuje kontakty z toruńskim środowiskiem motoryzacyjnym. Jest to ogromna korzyść dla uczącej się tam młodzieży.



Więcej informacji na stronie [www.zssam-torun.org](http://www.zssam-torun.org)

# CZOŁÓWKA ŚWIATOWEGO JAZZU UWODZI TORUŃSKĄ PUBLICZNOŚĆ

**JAZZ** Od Nowa Festival to jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w Toruniu. Już po raz XVII światowe sławy jazzu zagospodzą na scenie Od Nowy. Finał tej muzycznej uczty już jutro. //////////////////////////////////////

Tegoroczny JAZZ Od Nowa Festival konfrontuje muzyków z czterech kontynentów. Formacje łączące artystów z ośmiu różnych krajów już od środy zawładnęły sceną Od Nowy. – Jazz Od Nowa Festival to najstarsze jazzowe wydarzenie w regionie i



wiele lat. Do tej pory w ramach JAZZ Od Nowa Festival 2017 prezentowały się formacje: Vhemence Quartet czy New York Jazz Collective. Można było wysłuchać także muzyki ultranowoczesnej i eksperymentalnej w wykonaniu Mazzoll Bow Trio oraz lokalnego zespołu

Qyavy. Podczas czwartkowego koncertu mogliśmy usłyszeć Japończyka Kazuhisa Uchihashi, autora unikatowego instrumentu – daksofonu. – Jazz Od Nowa Festival pozwala uświadomić wszystkim sympatyków jazzu, jak różnorodny jest to gatunek i jak wiele łączy barw, odcieni i brzmień – zauważa Mirosław Męczalski. – Warto też zaznaczyć, że polski jazz jest niezwykle wysoko notowany na całym świecie, co czyni jazzowe spotkania jeszcze bardziej wyjątkowymi.

## Niespodzianki jeszcze przed nami

Piątkowymi gośćmi JAZZ Od Nowa Festival będą grupa Three Continents oraz Adam Bałdych



Fot. Robert Berent

w towarzystwie norweskiej formacji Helge Lien Trio. – W piątek dla wszystkich miłośników jazzu pojawi się spora niespodzianka. Ukazany zostanie silny pierwiastek etniczny – przekonuje Mirosław Męczalski. – Wszystko za sprawą zespołu Three Continents, który łączy muzyków z Chin, Polski i Meksyku. Będzie to niezwykle ciekawe zestawienie różnorodnych instrumentów. Muzyk z Azji – Xu Fengxia za-

gra na oryginalnych chińskich, strunowych instrumentach – guzheng i sanxian. Z kolei Meksykanin Tomas Celis Sanchez prezentuje swoje umiejętności w grze na instrumentach perkusyjnych. We wspomnianym połączeniu tradycję europejską będą reprezentować Przemysław Strączek oraz Michał Kapczuk. Finałowy koncert JAZZ Od Nowa Festival odbędzie się w najbliższą sobotę, w Auli UMK. Festiwal

zwieńczy występ szwajcarskiego zespołu Vein Trio oraz Michała Urbaniaka. – Vein Trio jest to formacja grająca jazz nowoczesny, w klasycznym połączeniu fortepianu, perkusji i kontrabas – opowiada Mirosław Męczalski. – Z kolei Michał Urbaniak to muzyk polsko-amerykański, który spędził w USA połowę życia. Jest to jedyny Polak, który dostąpił zaszczytu grania z Milesem Davisem, królem światowego jazzu.

W Od Nowie przez cały czas trwania festiwalu będzie czynna giełda płyt winylowych. Wszyscy sympatycy jazzowych brzmień będą mogli nie tylko posłuchać, ale też zakupić wybrane składanki. Ponadto w ramach festiwalu dostępna będzie wystawa This Is Jazz autorstwa Marka Karewicza.

Olga Taraszka  
redakcja@toronto-magazyn.pl

Autopromocja

## DOŁĄCZ DO ZESPOŁU TORONTO MAGAZYN TORUŃSKI



**Masz doświadczenie w sprzedaży?  
Lubisz kontakt z ludźmi i nieobcy jest Ci biznes w Toruniu?  
Chcesz się uczyć, rozwijać i wspierać promocję toruńskich firm?**

# APLIKUJ!

**Dołącz do naszego zespołu**

na stanowisku

## specjalisty ds. sprzedaży

**Gwarantujemy wyjątkową atmosferę lokalnej firmy,  
szkolenia i możliwości rozwoju.**

**CV i list motywacyjny należy przesać na adres:  
redakcja@toronto-magazyn.pl**

Oczywiście zastrzegamy, że odpowiemy tylko na wybrane oferty. Konieczne jest dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji”

# KOBIETY TORUNIA 2016

Partnerzy



Patroni Medialni



## Sport: Katarzyna Makseł-Żytko

**W życiu Katarzyny Makseł-Żytko liczą się trzy rzeczy: koszykówka, dzieci i książki. Czy udaje się jej łączyć te trzy skrajne pasje? Oczywiście, że tak! Trenerka, oddana mama i miłośniczka książek jest kolejną kandydatką na kobietę Torunia.**

– Mój tata był koszykarzem i zaszczyt dla mnie zainteresowanie tym sportem. Treningi zaczęłam w trzeciej klasie podstawówki. Od tego czasu przez blisko dwadzieścia lat nie rozstawałam się z koszykówką – opowiada pani Katarzyna. Wykształcona na bibliotekoznawcę nie spodziewała się, że gra w koszykówkę stanie się jej pracą. – Nigdy nie byłam graczem na poziomie mistrzowskim, ale za to nadrobiłam charakterem i determinacją. Uważam, że to właśnie on determinuje przyszły sukces sportowca. Sam talent nie wystarczy, musi być poparty wielką pracą i niezłomnym dążeniem do celu.

Charakter naszej kandydatki jest pełen przeciwieństw: z jednej strony spokojna i rodzinna, z domu nie wychodzi bez książki w torbie; z drugiej strony żywiołowa i energiczna, nigdy nie przegapi okazji do treningu. U kresu kariery sportowej sądziła, że spokojne życie bez meczów, wyjazdów i trenin-

gów jest jej marzeniem, jednak okazało się inaczej.

### Basketboom

Kończąc karierę koszykarską, została w tym sporcie w roli trenera. Od ośmiu lat jest trenerką grup młodzieżowych w klubie Twarde Pierniki, a od trzech prowadzi treningi dla maluchów w szkółce koszykarskiej Basketboom. W ten sposób może łączyć pasję sportową z zamyśleniem do dzieci. Basketboom jest przeznaczona dla maluchów od dwóch do sześciu lat. Może wydawać się, że takie zajęcia przerastają tych najmłodszych uczestników, ale nic bardziej mylnego. – Dziecko należy inspirować sportem od najmłodszych lat. Już dwulatki uczą się zachowania w grupie. Oczywiście na początku jest chaos, ale po dwóch-trzech miesiącach zajęć jest zupełnie inaczej. Wykorzystujemy mnóstwo różnych sprzętów, różne piłki, wymyślamy gry. Podczas treningów cały czas towarzyszy nam uśmiech i zaba-



SMS na numer 71068  
o treści: TC.KBRT.1  
koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT

wa. Oprócz ruchu dzieci otrzymują również cenną wiedzę na temat zdrowego trybu życia. Dostosowując ważne tematy do maluchów, pani Katarzyna podczas tak zwanych pogadek zaszczenia w nich wiedzę o zdrowym odżywianiu, a na koniec zajęć dzieci otrzymują przekąski w postaci owoców albo chrupek ryżowych. – Dzieci są przyzwyczajone do tych prze-

kąsek i bardzo je lubią. Nieprawdą jest, że maluchy nie lubią sportu czy zdrowego odżywiania. Trzeba po prostu systematycznie im to pokazywać i inspirować do takiego trybu życia. Twarde Pierniki. Drugim klubem, w którym udziela się pani Katarzyna, są wspomniane Twarde Pierniki. To zajęcia dla dzieci od siedmiu lat wzwyż. Zaintereso-

wanie koszykówką nieustannie rośnie. W trakcie wywiadu torunianka otrzymała telefon od kolegi-trenera Twardych Pierników. – O wilku mowa! – śmieje się. – Mój kolega dzwonił do mnie w sprawie utworzenia większej ilości grup w klubie, ponieważ liczba chętnych wychodzi poza nasze obecne możliwości. Trenerka takie wieści traktuje jak sukces.

Według niej dzieci powinny od najmłodszych lat uprawiać sport – nie tylko dlatego, że jest to korzystne dla zdrowia, ale również dlatego, że taka pasja zaszczenia w dzieciństwie pozostaje w życiu na długo. – Często rodzice posyłają dzieci na zajęcia sportowe dopiero w trzeciej, w czwartej klasie podstawówki. Nie jest to złe, ale można zrobić to o wiele wcześniej, nawet jeśli nie marzy się o karierze sportowej dla swojej pociechy. Sport wyrabia w dzieciach systematyczność, dyscyplinę i uczy współpracy, czyli krótko mówiąc: hartuje ducha. Katarzyna Makseł-Żytko określa siebie samą jako bardzo szczęśliwego człowieka. Nie każda osoba potrafi tak umiejętnie pogodzić pracę, rodzinę i pasję – jednak kandydatka na Kobieta Torunia jest w tym zawodowcem.

Lena Paracka  
redakcja@toronto-magazyn.pl

Fot. Joanna Wojno-Wolska

## Pomoc: Lidia Jarosz

**Koci świat zna od podszewki. Wśród lokalnej społeczności znana z aktywnego zaangażowania w działalność dla dobra zwierząt. Przyczyniła się do tego, że w Toruniu udało się wysterylizować już ponad 2 tysiące kotów. Lidia Jarosz od ponad 13 lat jest prezesem Fundacji KOT – Koty Otoczone Troską i nie zamierza poprzestawać na dotychczasowych osiągnięciach.**

SMS na numer 71068  
o treści: TC.KBRT.7  
koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT



– Wszystko zaczęło się 13 lat temu. Fundacja powstała z potrzeby pomocy potrzebującym, skrzywdzonym i cierpiącym zwierzętom – wspomina pani Lidia Jarosz. – Na co dzień staramy się poprawić byt kotów wolno żyjących i zapewnić im lepszą jakość życia. Głównym problemem kotów,

które mijamy na ulicach, jest ich nadmierne rozmnażanie się. Są one wówczas często skazane na śmierć. Fundacja od lat ma na celu zapobiec temu i je ratować. Choć Fundacja KOT obecnie dynamicznie się rozwija, to należy podkreślić, że początek jej działalności stanowił ogromne wyzwanie. – Swoją

działalność rozpoczynaliśmy dostawnie od pięciu misek i jednej klatki, w której mogły przebywać zwierzęta po operacji – opowiada pani Lidia. – W tej chwili efekty działania fundacji widać już bardzo wyraźnie. Stopniowo, krok po kroku udało nam się rozwinąć instytucję, która realnie pomaga

potrzebującym zwierzętom. Obecnie wspólnymi siłami zdołaliśmy wysterylizować ponad 2 tysiące kotów. Przeprowadzenie sterylizacji na tak dużą skalę ma na celu zapobiec rodzeniu się zwierząt skazanych na śmierć. Fundacja KOT jest znana również z tego, że daje szansę chorym zwierzętom. Jej podopieczni bardzo często wymagają leczenia i wizyt w lecznicach weterynaryjnych. Wśród głównych potrzeb przygarbionych kotów znajdują się: karma, żwirek, środki higieniczne, koce czy lekarstwa. Każda para rąk do pomocy jest niezwykle przydatna, w szczególności zimą. – Po wyleczeniu koty mogą wró-

cić w miejsce, w którym na co dzień żyją – podkreśla pani Lidia. – Jeśli natomiast trafia do nas kotek, który nie ma szansy na powrót do komfortowej przestrzeni, przygotowujemy go do adopcji. Staramy się zapewnić zwierzętom kompleksową pomoc, nie pozostawiamy ich samym sobie. Zimą tworzymy ze styropianu domki dla czworonogów niemających się gdzie schronić.

### Od dziecka po stronie zwierząt

– Od lat zwierzęta są moją główną i w zasadzie jedyną pasją – przyznaje pani Lidia. – Od dziecka jestem miłośniczką wszystkich czworonogów. Zawsze aktywnie interesowałam się ich losem. Jako młoda dziewczyna byłam wolontariuszką w schronisku. Pamiętam, jak do rodzinnego domu nieraz przynosiłam ranne ptaki, kociaki czy psy. Nigdy obok porzuconych zwierząt nie przechodziłam obojęt-

nie. Od tego tak naprawdę wszystko się zaczęło. Lidia Jarosz przyznaje, że jest pasjonatką nie tylko kotów czy psów – fascynują ją także konie oraz angażuje się w pomoc na rzecz innych gatunków zwierząt. – Wyszłam z inicjatywą stworzenia fundacji na rzecz kotów ze względu na to, że w warunkach miejskich rozmnażają się one w niekontrolowany sposób, często są porzucane i krzywdzone – przyznaje pani Lidia. – Kiedy fundacja zaczynała swoją działalność, w prosty sposób mogłam zapewnić im tymczasową opiekę i przegarnąć pod swój dach nawet cztery koty.

Więcej informacji na temat tego jak działa Fundacja KOT można znaleźć na stronie: [www.fundacjakot.pl](http://www.fundacjakot.pl).

Olga Taraszkowa  
redakcja@toronto-magazyn.pl

Fot. Joanna Wojno-Wolska

# Kultura i promocja: Aleksandra Iżycka



**Aleksandra Iżycka to kobieta, której niestraszne są zmiany i podejmowanie wyzwań. Swoją postawą udowadnia, że warto realizować zamierzone cele i wyznaczać nowe kierunki rozwoju. Od lutego minionego roku pełni funkcję dyrektora Biura Toruńskiego Centrum Miasta i dba o to, by tworzyć silną markę toruńskiej Starówki.**

Aleksandra Iżycka przez 6 lat znana była jako rzecznik prezydenta Michała Zaleskiego. W lutym minionego roku została dyrektorem Biura Toruńskiego Centrum Miasta. Choć zmiana ta była dla niej ogromnym wyzwaniem, to przyniosła już wiele pozytywnych efektów. – Rok mojej pracy mogę podsumować w trzech słowach: zmiany, zmiany, zmiany – przyznaje Aleksandra Iżycka. – W swoich działaniach skupiłam się przede wszystkim na dążeniu do efektywnego zarządzania przestrzenią publiczną i integracji różnych grup funkcjonujących w tej przestrzeni. Wspólnie z innymi pracownikami urzędu analizowałam rozwiązania z innych miast. Spotykałam się z przedsiębiorcami, mieszkańcami, właścicielami nieruchomości, przewodnikami turystycznymi. Słuchałam i doszłam do wniosku, że potrzebna jest zmiana przepisów. Dlatego 2016 rok upłynął pod znakiem zmiany prawa miejscowego i nowych wytycznych dotyczących infrastruktury sezonowej. Stworzy-

liśmy narzędzia do zarządzania przestrzenią w oparciu o prawo cywilne, a nie administracyjne. Wszystko po to, żeby stać się dla przedsiębiorców i użytkowników dobrym partnerem. Skupiliśmy się na ułatwieniu procedur i stworzeniu tzw. jednego okienka do zawierania umów na wynajem przestrzeni.

Choć krok po kroku pani Aleksandra skutecznie realizuje wyznaczone cele, to jednocześnie podkreśla, że rozwój Starówki to nieustanny proces. – W planach mam przede wszystkim nawiązanie współpracy partnerskiej w miastach z innych krajów, podpatrywanie dobrych praktyk i wdrażanie ich na toruńskim lokalnym gruncie – zdradza pani Aleksandra. – Obecnie poszukujemy partnerów międzynarodowych do Funduszy Wyszehradzkich i programów Interreg. Mamy pomysły na projekty z zakresu innowacji społecznych, rewitalizacji i kultury. Współpraca międzynarodowa znacznie poszerza horyzonty, pozwala korzystać

ze sprawdzonych rozwiązań i nie wyważać otwartych już drzwi. Najlepszym tego przykładem jest projekt, koordynowany przed BTCM od maja 2016 r. – Gen-Y City z programu Urbact. Jesteśmy wśród 12 europejskich krajów, łączą nas te same problemy dotyczące miast, ich przestrzeni czy rynku pracy. Uczymy się – i to jest najważniejsze.

## Artystyczna dusza

Pomimo szeregu obowiązków od wielu lat pani Aleksandra nie kryje swojej pasji do muzyki. Muzyka jest jednak cały czas obecna w moim życiu. A to za sprawą zarówno licznych wydarzeń muzycznych, które odbywają się w Toruniu i w których chętnie uczestniczę, jak i dzieci, które w ślad za mamą tańczą i śpiewają. Zresztą i w BTCM jest miejsce na mały ak-



SMS na numer 71068  
o treści: TC.KBRT.10  
koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT

podczas grudniowych świąt. Muzyka jest jednak cały czas obecna w moim życiu. A to za sprawą zarówno licznych wydarzeń muzycznych, które odbywają się w Toruniu i w których chętnie uczestniczę, jak i dzieci, które w ślad za mamą tańczą i śpiewają. Zresztą i w BTCM jest miejsce na mały ak-

centy muzyczny: w ubiegłym roku zlecieliśmy wykonanie aranżacji światła i dźwięku do muzyki filmowej z „Excentryków”, a teraz podjęliśmy współpracę z CD Projekt, bo planujemy muzykę z „Wiedźmina” wgrać do fontanny Cosmopolis. Tęsknię czasem za śpiewaniem, chciałabym

wrócić do śpiewania w chórze, ale póki co wystarcza mi czas na nucenie pod prysznicem i w kuchni. Najważniejsze jednak, że w sercu mi gra.

Olga Taraszka  
redakcja@toronto-magazyn.pl

Fot. Joanna Wojno-Wolska

# Biznes: Ewa Rybińska

**- Jeżeli chce się osiągnąć sukces, trzeba pracować z pasją i z odwagą. Trzeba uczyć się bez przerwy – mówi Ewa Rybińska. Jeszcze do niedawna prezes Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, dziś emerytka, która bynajmniej nie zamierza próżnować. W rozmowie z Toronto opowiedziała o historii TARR-u i podzieliła się radami dla przedsiębiorców.**

Ewa Rybińska była w Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego od początku, czyli od 1995 roku. Dzisiaj ta organizacja jest znana w całym regionie i zajmuje wiele budynków na przedmieściu Torunia, jednak 22 lata temu wyglądała zupełnie inaczej. Jej siedziba mieściła się w osmometrowym pokoju i liczyła siedmiu pracowników – łącznie z panią Ewą. – Otrzymaliśmy od miasta dwie nieruchomości, które wymagały natychmiastowego remontu. Jednemu z nich groziła nawet katastrofa budowlana. Musieliśmy szybko reagować. Wzięliśmy kredyt, który był obciążony dużym ryzykiem, a każdy ponadprogramowy dzień pracy wiązał się z dużą stratą. Ale wybroniiliśmy się – opowiada.

TARR z panią Ewą na czele początkowo brak udziału w prywatyzacji i restrukturyzacji przedsiębiorstw, później zespół był gotowy do pomocy we wdrażaniu unijnych pieniędzy – najpierw przedakcesyjnych, później akcesyjnych. Organizacja miała i wciąż ma duży wpływ na wygląd małych i średnich przedsiębiorstw w regionie

kujawsko-pomorskim. – Pracowaliśmy dużo z samorządami. Pomagaliśmy przygotować strategię, tłumaczyliśmy, na czym one polegają. Mówiliśmy, że to musi być uspołecznione i pomagać całemu środowisku, które będzie korzystało z usług – wspomina pani Ewa.

## TARR współcześnie

Przełomowym momentem dla TARR-u było otrzymanie terenu, na którym dziś znajduje się agencja. Teren był kompletnie zdegradowany i wymagał wiele pracy, jednak również tym razem pani Ewie i jej zespołowi udało się wygrać z przeciwnościami losu. Po zakończeniu budowy agencja pomagała przedsiębiorcom w zdobywaniu funduszy unijnych oraz w pierwszych krokach w prowadzeniu firm. Dzięki tej pomocy kujawsko-pomorscy przedsiębiorcy otrzymali wspólnie ponad 1,7 miliarda złotych, a drugie tyle włożyli sami. Te liczby pomagają zobrazować skalę działalności TARR-u. Przedsiębiorcy mieli możliwość dzierżawy terenu należącego do agencji, a po rozwinięciu firmy wykupienia go.



SMS na numer 71068  
o treści: TC.KBRT.5  
koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT

– Dziś cały teren jest wyprzedany. U wrót Torunia powstała nowoczesna strefa przemysłowa. Jest tu Toruński Park Technologiczny, jest wiele prężnie działających firm, jest inkubator dla sześćdziesięciu startupów – wylicza z dumą pani Ewa.

## Sukces idzie w parze z pasją

Kandydatka na Kobiętę Torunia włożyła w rozwój regionu 21 lat pracy. Wiele ją to kosztowało,

ale wiele dzięki temu osiągnęła. Dzisiaj wie, że aby osiągnąć sukces, potrzebna jest praca – ale taka, która idzie w parze z pasją i odwagą.

– Do każdej pracy trzeba podejść z pasją, trzeba nią trochę żyć. Czasem trzeba ryzykować, ale to ryzyko trzeba ważyć – radzi. – I trzeba mieć szczęście do ludzi. Ja miałam duże szczęście. Moi współpracownicy byli zawsze zainteresowani swoją pracą, która nie zawsze polegała

na osmiodziesiętnym siedzeniu w biurze. Wielokrotnie były spiętrzenia spraw, które wymagały poświęcenia od ludzi, a oni wtedy poświęcali swój wolny czas – dodaje. Poza pasją nieodzownym elementem sukcesu jest konsekwencja. Mając przed sobą sprecyzowany cel, trzeba nieustannie do niego dążyć i rozwiewać wszelkie wątpliwości, ponieważ mogą one okazać się zabójcze.

– Jak człowiek podjął decyzję, to trzeba walczyć tak aby się udało. Trzeba mieć wiarę i siłę.

## Zastużony odpoczynek

Mimo przejścia na emeryturę w życiu Ewy Rybińskiej nie ma miejsca na bezczynność. Ponieważ decyzja o zakończeniu przygody z TARR-em została podjęta stosunkowo niedawno, była prezes nie ma sprecyzowanych planów. Nowe, odmienne życie wymaga przyzwyczajania się. Jednak już teraz pani Ewa wie, że będzie nadrobiła zaległości rodzinne, dzieląc czas między mamę, córkę i wnuczkę, które bardzo się za nią stęskniły. Ponadto w jej życiu jest wiele pasji, na które będzie mogła poświęcić więcej czasu. Joga, pływanie, spacer, narty, podróże – bez nich nie wyobraża sobie życia. W końcu również będzie czas na czytanie książek, których lista stale się wydłuża. – Myślę, że będę prowadziła pożyteczną działalność. Czuję się sprawna, więc mogę pracować – mówi na koniec rozmowy.

Lena Paracka  
redakcja@toronto-magazyn.pl

Fot. Joanna Wojno-Wolska

# Biznes: Beata Young

**Na początku kariery myślała, że praca w korporacji jest jej marzeniem. Kiedy jej pierwszy własny biznes okazał się porażką, nie załamała się tylko otworzyła kolejny – trafiony. Dziś Beata Young ma za sobą długą drogę w prowadzeniu biznesu. Jest właścicielką charyzmatycznej Hanza Cafe i angażuje się w inicjatywy non profit. Mówi o sobie „seryjny przedsiębiorca”, bo nie poprzestała na jednym biznesie.**

– Myślałam, że wspinanie się po szczebelkach kariery jest szczytem moich marzeń, jeszcze kilka lat temu kariera za granicą świetnie się rozwijała, ale życie napisało dla mnie inny scenariusz. Opieka nad córką i powrót do Polski wymagały niestandardowych godzin pracy. Zdając sobie sprawę, że moja ograniczona dyspozycyjność nie działa na moją korzyść, widziałam tylko jedno wyjście: własny biznes – mówi Beata Young. Według niej, biznes jest dobrą, ale bardzo wyboistą ścieżką. Trzeba być przygotowanym na wiele przeciwności, które są trudne do pokonania nie tylko finansowo czy zawodowo, ale głównie psychicznie. Po latach pracy „na swoim” pani Beata umie sobie radzić z przeciwnościami, wspiera innych, zaś powodzenie innych kobiet w biznesie jest dla niej szczególnie ważne.

## Zasada win-win

Celem prowadzenia biznesu dla pani Beaty jest spełnianie marzenia o pozytywnym wpływie na życie innych ludzi. – Nie chcę skupiać się tylko na zyskach, ale również na pracownikach, klientach, społeczności Torunia i okolic.

W każdym biznesie powinna działać zasada win-win, czyli zasada obustronnej korzyści. Chcę też inspirować ludzi do działania – mówi z zaangażowaniem kandydatka na Kobiętę Torunia. I inspirować. Oprócz działalności finansowej pani Beata zajmuje się również działalnością pro publico bono, czyli bezinteresowną inicjatywą dla dobra publicznego. – Bycie przedsiębiorcą społecznym daje mi ogromną satysfakcję. Współtworzę od trzech lat Mission ToRun, oddolną inicjatywę mającą na celu integrację i pobudzenie biznesu w regionie i za granicą. To promowanie, edukowanie i inspirowanie do zakładania firm, bycia kreatywnym i otwartym – mówi, po czym dodaje ze śmiechem: – Wiele osób nierozumiejących moich motywów pyta mnie: „po co to robisz, dziewczyno?”. Ja uważam, że wszyscy mogą czerpać z takich spotkań, a skoro chcemy, żeby nasza gospodarka się rozwijała, to im większa rzesza zaangażowanych, tym większe szanse powodzenia i rozwoju naszego regionu. – Otwierając Hanzę, inspirowało mnie stworzenie społeczności na toruńskim rynku, której przyświecałaby idea działania, wspólnoty.

To miejsce, w którym można pracować, dyskutować, inspirować. Mam ogromną satysfakcję z tego, że jest wiele organizatorów, którzy wybierają właśnie Hanzę na miejsce swoich spotkań, widząc potencjał tego wnętrza i potrzebę angażowania się w nim w inicjatywy kulturalne, społeczne czy polityczne.

## Wyjście ze strefy komfortu

Z błyskiem w oku pani Beata mówi o wyjściu ze swojej strefy komfortu. Uważa, że aby coś osiągnąć – trzeba wypłynąć na nieznaną wodę z solidnym bagażem przygotowania na przeciwności losu i dużą ilością wiary w siebie – bez względu na to, czy jest to własny biznes czy wybrana ścieżka kariery. Niestety, obserwacje podpowiadają, że system, w którym funkcjonujemy na co dzień, nie sprzyja tak odważnym krokom. – Od wczesnych lat edukacji jesteśmy wtłaczani w pewne ramy. Musisz słuchać nauczyciela, bo on wie dużo, a ty nic. Wracamy do domów, w których rodzice często nam wmawiają, że czegoś nie wiemy, czegoś nie umiemy. W takim postępowaniu braku-



SMS na numer 71068  
o treści: TC.KBRT.4  
koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT

je pozytywnego i budującego bodźca, a to rodzi pytania: czy ja się nadam, czy umiem? Środkiem na zwątpienie w siebie są liczne przedsięwzięcia, których współorganizatorką jest Beata Young. Toruńskie Geek Girls Carrots (kobiety w nowych technologiach), Mission ToRun, Klinika Biznesu... Wszystkie te działania mają wspierać ludzi. W spotkaniach z cyklu Klinika Biznesu uczestniczą mentorzy, którzy mogą podzielić się swoim doświadczeniem. Założyłam mi na tym, żeby stworzyć intymną atmosferę, żeby twarzą

w twarz można było rozmawiać o pomysłach na startup czy problemach w prowadzonym biznesie z osobami, które mają doświadczenie i swoją wiedzę mogą podzielić się i pomóc, doradzić. – Fakt, że do roli mentorów udało się zaprosić Jacka Janiszewskiego, Lidę i Jacka Adamskich czy Annę Karwowską, czyli osoby, które udzielały doradztwa wielkim firmom, jest dla mnie ogromnym sukcesem. Bez wahania poświęcają toruńskiej społeczności swój czas i wiedzę. To duży kredyt zaufa-

nia wobec mnie i społeczności zaangażowanej wokół Mission ToRun. Mam nadzieję, że dobrane go wykorzystuję. Grasz po toruńskich ulicach, Seryjny Przedsiębiorca z pewnością spełnia swoją misję – inspirować, motywować i pomagać rozłożyć skrzydła, wpływając pozytywnie nie tylko na pojedyncze osoby, ale również na całe miasto.

Lena Paracka  
redakcja@toronto-magazyn.pl

Fot. Joanna Wojno-Wolska

REKLAMA

TRN 2017022405G



**HOTEL KRASICKI**  
★★★★  
HISTORY & SPA






\* MARCOWE POBYTY W SPECJALNEJ CENIE!

Sprawdź na [www.hotelkrasicki.pl](http://www.hotelkrasicki.pl)

# Kultura i promocja: Monika Wiśniewska



**Z zaciekawieniem przekraczają jego progi torunianie, mieszkańcy innych miast regionu i oczywiście turyści. Od czterech lat Młynem Wiedzy, jedynym centrum nauki w naszym województwie, zarządza Monika Wiśniewska, dyrektor z energią i pasją, i jak podkreśla – pasji nie brakuje również jej zgranemu zespołowi.**



**SMS na numer 71068  
o treści: TC.KBRT.12  
koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT**

Wielokrotnie naszym życiem rządzą szereg przypadków, które układają się w spójną, pozytywną całość. Od naukowca do managera – tak potoczyły się losy Moniki Wiśniewskiej, doktor fizyki, która od początku istnienia Centrum Nowoczesności „Młyn Wiedzy” zarządza tą instytucją. – Przez wiele lat pracowałam na zagranicznych uczelniach, głównie w Belgii

i USA. Podczas tych pobytów rodzinie odwiedzaliśmy centra nauki, które zawsze mnie interesowały. Trochę było mi żal, że w Polsce nie ma takich miejsc. Aż pewnego dnia od przyjaciółki dowiedziałam się, że w naszym województwie ma powstać takie centrum. Z chęcią zgłosiłam swoją kandydaturę na stanowisko dyrektora – wspomina Monika Wiśniewska i dodaje, że

ciągle jest w niej ogromna ciekawość świata. – Zanim zaczęłam pracę w toruńskim centrum, znałam się tylko na fizyce, a tak poznałam również inne dyscypliny, z innej strony. Zyskałam szersze spektrum spojrzenia na naukę. To dla mnie nieustające źródło radości – mówi torunianka. Naukowa przeszłość pani Moniki procentuje w pracy managera centrum. Doświad-

czenie zarówno uczelnie, jak i naukowe ułatwiają jej pracę, dzięki znajomości środowiska naukowców czy świadomości specyfiki ich pracy. Potrafi się z nimi komunikować. Młyn Wiedzy to miejsce, w którym możemy poszerzać wiedzę, zmieniać perspektywę patrzenia na rzeczywistość, bardziej świadomie stanowić część współczesnego świata. Wizyty w Młynie kształtują młode pokolenia. Monika Wiśniewska: – Dla mnie to niezwykle, jak intuicyjnie najmłodszy patrzy na eksponaty, jak potrafią się nimi bawić. Wyczuwają, za co pociągają, czym pokreślić... Dopiero kiedy są starsze, pamiętam, jak było w przypadku mojej córki, zaczyna je interesować, dlaczego coś się dzieje, jakie prawa rządzi przyrodą. To fascynuje. Centrum Nowoczesności jest otwarte nie tylko na najmłodszych czy młodzież, ale również na dojrzałe pokolenia. Wystawy stałe i czasowe, warsztaty, festiwale, pikniki, konferencje przyciągają wszystkich mieszkańców. Aktywności podejmowanych przez instytucję jest wiele i są różnorodne. – W

ubiegłym roku z sukcesem zorganizowaliśmy na przykład wieczór dla kobiet. Były spotkania z dietetykiem czy warsztaty z kosmologią. Już wkrótce, bo 23 marca, organizujemy wieczór dla dorosłych – pań i panów, z licznymi atrakcjami. Podczas ubiegłorocznego Światowego Tygodnia Mózgu rzesze zainteresowanych przyciągnął między innymi wykład o autyzmie. Chcemy poruszać również trudne i ważne tematy obecne we współczesnym świecie – wymienienia szefowa Młyna Wiedzy. W Centrum powstał także klub Belferski Młynek – spotykają się w nim nauczyciele pasjonaci. Grono entuzjastów wraz z uczniami bierze aktywny udział, przygotowując swoje stanowiska, w festiwalach czy piknikach naukowych organizowanych przez Młyn. Już wkrótce instytucja poszerzy swoją działalność. Rozpocznie się adaptacja budynków zlokalizowanych przy ul. Łokietka. Miasto otrzymało dofinansowanie – 12 416 318,23 zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na realizację projektu Centra Innowacyjnej

Edukacji, tzw. „Minikoperniki”. Projekt skupi się głównie na młodzieży. – Bycie nastolatkiem w dzisiejszych czasach – zdominowanych przez nadmiar bodźców – to duże wyzwanie. Dzięki wystawie, unikatowej w skali kraju, pomożemy młodzieży lepiej zrozumieć siebie, swoje emocje, zweryfikować, co ją interesuje, jak może kształtować swoje życie – zdradza plany dyrektor. W nowym budynku znajdą się m.in. sale warsztatowe, pokazowe, szkoleniowe i konferencyjne, w których realizowany będzie program kulturalno-edukacyjny, a także czytelnia popularnonaukowa. Co oprócz pracy cieszy panią Monikę? Przede wszystkim spędzanie czasu z bliskimi. Nieśmiało zdradza, że gotowanie, bo jest kreatywne, można poeksperymentować, jak w nauce, i szybko widać efekt pracy. Czerpie również radość z górskich wędrówek i podróży, ale tych w miejsca zdecydowanie mniej turystyczne. Z dala od tłoku, zacisznie, bezdrożami...

Hanna Wojtkowska  
redakcja@toronto-magazyn.pl  
Fot. Joanna Wojno-Wolska

## Sport: Roksana Sadowska

**Próbowała wielu dyscyplin sportu. W końcu zaczęła trenować karate tradycyjne. Zdobyty w ubiegłym roku tytuł mistrzyni świata utwierdza w przekonaniu, że wybrała najlepszą dla siebie sportową drogę.**

Zanim zdecydowała się na systematyczny trening w klubie, amatorsko smakowała różnych dyscyplin sportu – od piłki nożnej, przez siatkówkę, koszykówkę, czy biegi. Od kiedy trenuje karate? Od 8 lat. A przygoda z tym sportem zaczęła się od wyjazdu z młodszym bratem, trenującym karate, na jego obóz. Wtedy zaciekała ją ta sztuka walki na poważnie i zapisała się do Toruńskiego Klubu Karate Tradycyjnego „Kumade” założonego i prowadzonego przez Annę Kulczyńską, która w ubiegłym roku została Kobiętą Torunia w kategorii Sport. Roksana podkreśla, że bez sensei, czyli swojej nauczycielki i mistrza, pani Ani niczego by nie osiągnęła.

20-letnia Roksana Sadowska jest obecnie mistrzynią Polski, wicemistrzynią Europy, a w październiku ubiegłego roku podczas zawodów w Krakowie wywalczyła mistrzostwo świata w Karate Tradycyjnym w Kumite Indywidualnym Kobiet: kategoria

Młodzieżowiec. Z mistrzostwa oczywiście cieszy się najbardziej, ale wspomina, że dużym przeżyciem i sukcesem był dla niej pierwszy medal zdobyty na mistrzostwach Polski w 2013 roku. Wywalczyła wówczas brąz. Co sport wniósł do jej życia, co zmienił, jakim był i jest „nauczycielem”? – Był taki czas, że jednocześnie przygotowywałam się do matury, trenowałam przed mistrzostwami i uczęszczałam na kurs instruktorski – instruktora rekreacji ruchowej ze specjalizacją samoobrony, a aktualnie robię instruktora karate. – Myślę, że dzięki sportowej dyscyplinie potrafiłam to wszystko pogodzić i w dodatku zakończyć z bardzo dobrymi wynikami. Sport nauczył mnie dobrego zarządzania czasem – mówi Roksana Sadowska i dodaje jeszcze jedną bardzo ważną wartość zaistnienia karate w jej życiu. Podkreśla, że dawniej każde wystąpienie przed ludźmi, powiedzenie czegośkolwiek wywoływało u niej



**SMS na numer 71068  
o treści: TC.KBRT.3  
koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT**

duży stres. Obecnie jest on dużo mniejszy. Dzięki karate zyskała większą pewność siebie. Inne mocne strony Roksany? Szybkość na macie i wzrost – ma 172 cm, co może być atutem podczas walki – większy zasięg! Młoda torunianka nie studiuje na AWF-ie, jak można by podejrzewać. Wybrała kie-

runek niezwiązany ze sportem, artystyczny – sztukę mediów i edukację wizualną na Wydziale Sztuk Pięknych UMK. – Bardzo interesuje mnie grafika komputerowa, programy graficzne. Mamy bardzo ciekawe zajęcia z animacji komputerowej, fotografii, historii sztuki... – mówi torunianka. W przyszłości

chciałaby godzić bycie trenerem karate z pracą zawodową bliską kierunkowi studiów. Trzy razy w tygodniu, a przed zawodami intensywniej – kumite, jak każdy sport, wymaga wielu godzin wysiłku. Obecnie toruńska zawodniczka przygotowuje się do kolejnych mistrzostw

Polski, które odbędą się w czerwcu, i mistrzostw Europy jesienią. Karate nie przestaje ją fascynować. Roksana Sadowska: – Podobą mi się to, że cały czas muszę się szkolić, odkrywam coś nowego, dowiaduję się ciekawych faktów, chociażby z historii sztuk walki. Na zakończenie Roksana dodaje, że uprawiana przez nią sztuka walki pozwala również wyładować emocje, stres i napięcia. Do tej pory nie zdarzyło się, żeby musiała użyć swoich skutecznych chwytów w obronie własnej, w sytuacji zagrożenia. Natomiast przyznaje, że czuje się na ulicy dosyć pewnie. Cóż, mistrzyni świata na pewno lepiej nie zaczepiać...

Hanna Wojtkowska  
redakcja@toronto-magazyn.pl  
Fot. Joanna Wojno-Wolska

# Pomoc: Sylwia Kowalska

**Pasjonuje ją wszystko, co związane z człowiekiem i światem. W Toruniu znana jest jako współzałożycielka ruchu miejskiego Czas Mieszkańców, radna i przewodnicząca klubu. Była jednym z pomysłodawców Toruńskiej Fundacji Stare Miasto. Choć obecnie Sylwia Kowalska skutecznie zaraża mieszkańców Torunia ideą foodsharingu, to i tak dalej poszukuje nowych rozwiązań dla dobra regionu.**

- Często nie mamy tej świadomości, że jeśli nie obudzimy się jako społeczeństwo, to ucierpi na tym otaczające nas środowisko – zauważa pani Sylwia. – Ważne jest to, żeby dbać o ziemię, którą po latach zostawimy naszym dzieciom. W Toruniu obecnie funkcjonują już dwie jadłodzielnie. Jedna z nich znajduje się przy Targowisku Miejskim „Manhattan”, a druga w Domu Studenckim nr 3. Dowiedziałam się kiedyś, jak wielkie ilości jedzenia są obecnie marnowane. Pamiętam, jak wstrząsnął mną film dokumentalny ze Stanów Zjednoczonych, który ukazywał marnowanie gigantycznych ton żywności. Zaczęłam wówczas poszukiwać informacji, jak problem nadwyżek żywności rozwiązuje się w Polsce. Cieszę się, że znalazłam człowieka, który razem ze mną zaangażował się w ideę foodsharingu. Dzięki temu powstała pierwsza toruńska jadłodzielnia. Pani Sylwia przyznaje, że interesuje ją wszystko, co związane z człowiekiem i światem, a jadłodzielnia pełni

nie tylko wymiar praktyczny. – Poprzez jadłodzielnie chcemy wpływać na świadomość człowieka i zauważać drugą osobę. Dzielić się tym, co wyprodukowane. Jadłodzielnia okazała się mieć dla lokalnej społeczności znaczenie integracyjne. Często jestem świadkiem, gdy mieszkańcy wymieniają się różnymi spostrzeżeniami, przepisami kulinarnymi. Cieszę się, że możemy obecnie szerzyć foodsharing na coraz większą skalę i torunianie tak pozytywnie zareagowali na ten pomysł. Realizacja inicjatywy integrującej mieszkańców Torunia była ogromnym wyzwaniem. Pani Sylwia Kowalska udowadnia jednak, że pomimo wielu wątpliwości nie należy rezygnować z wyznaczonych celów. – Początkowo obawiałam się, jak mieszkańcy zareagują na pomysł jadłodzielni – wspomina pani Sylwia. – Byliśmy ciekawi, czy punkt dzielenia się żywnością będzie cieszył się zainteresowaniem i czy ludzie poczną się za niego współodpowiedzialni. Tak

na prawdę jest to miejsce nas wszystkich. Nie spodziewaliśmy się, że tak miło ta inicjatywa zostanie przyjęta i tak wiele osób się w to włączy. Dotychczasowy sukces jadłodzielni stanowi punkt wyjściowy do następnych inicjatyw. Pani Sylwia Kowalska zapewnia, że zamierza wykorzystać głód torunian na jadłodzielnie i tworzyć kolejne punkty dzielenia się żywnością. – Nowy punkt będzie wyjątkowy, bo całonocowy – zdradza pani Sylwia. – O każdej porze dnia i nocy taka jadłodzielnia będzie ogólnodostępna i każdy będzie mógł z niej skorzystać.

**SMS na numer 71068  
o treści: TC.KBRT.9  
koszt SMS-a: 1,23 zł z VAT**



## Kobieta o wielu pasjach

Choć na co dzień pani Sylwia Kowalska angażuje się w wiele inicjatyw na rzecz Torunia, to znajduje także czas, żeby realizować swoje pasje i zainteresowania. – Mam naprawdę różne za-

interesowania – przyznaje pani Sylwia. – W szczególności ważną rolę w moim życiu pełni aktywność fizyczna: taniec, joga, sport. Interesuje mnie człowiek, świat, to, jak przestrzeń, która nas otacza, wpływa na relacje międzyludzkie.

Jestem idealistką i ogromnie wierzę w człowieka i w to, że każdy z nas ma w sobie moc, którą może wykorzystać.

Olga Taraszka  
redakcja@toronto-magazyn.pl

Fot. Joanna Wojno-Wolska

REKLAMA

TRN 2017022406G

REKLAMA

TRN 2017022407G

## HOLE IN ONE RESTAURACJA



Kociewska 30a  
tel: 56 655 06 28  
www.tatfort.pl



**NOWA, WYJĄTKOWA RESTAURACJA  
PRZY TORUŃSKIM POLU GOLFOWYM!**

*Jesteśmy do Państwa dyspozycji,  
aby wspólnie tworzyć niezapomniane wspomnienia!*

## COSINUS BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

rozpoczęcie zajęć  
LUTY I WRZESIEŃ!  
Nabór na wszystkie  
semestry!

### SZKOŁY MEDYCZNE:

- > TECHNIK MASAŻYSTA
- > OPIEKUN MEDYCZNY

### SZKOŁY POLICEALNE:

- > FLORYSTA
- > TECHNIK ADMINISTRACJI
- > TECHNIK ARCHIWISTA
- > TECHNIK BHP
- > TECHNIK INFORMATYK
- > TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA
- > TECHNIK RACHUNKOWOŚCI
- > TECHNIK TURYSTYKI WIEJSKIEJ
- > TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH

### ZAOCZNE LO:

- > DLA ABSOLWENTÓW:  
podstawówek, gimnazjów,  
szkół zawodowych

### Informacje i zapisy:

Toruń, ul. Rydygiera 12A  
budynek IX LO, I Rubinkowo  
56 648 45 50

znajdź nas na Facebooku



**zostań profesjonalistą**  
zdaj maturę i zdobądź zawód w szkołach COSINUS

cosinus.pl

## DOM, WNĘTRZE I OGRÓD

BEZPIECZNE I FUNKCYJNALNE  
– JAK PRZYGOTOWAĆ MIESZKANIE NA WYNAJEM

Atrakcyjne mieszkanie na wynajem musi być przede wszystkim bezpieczne, czyste i funkcjonalne. Ekskluzywne lokum znacząco podniesie cenę najmu. Niższy standard obniży cenę. Jakich mieszkań szukają najemcy? Jak wynajmujący powinien przygotować mieszkanie na wynajem?

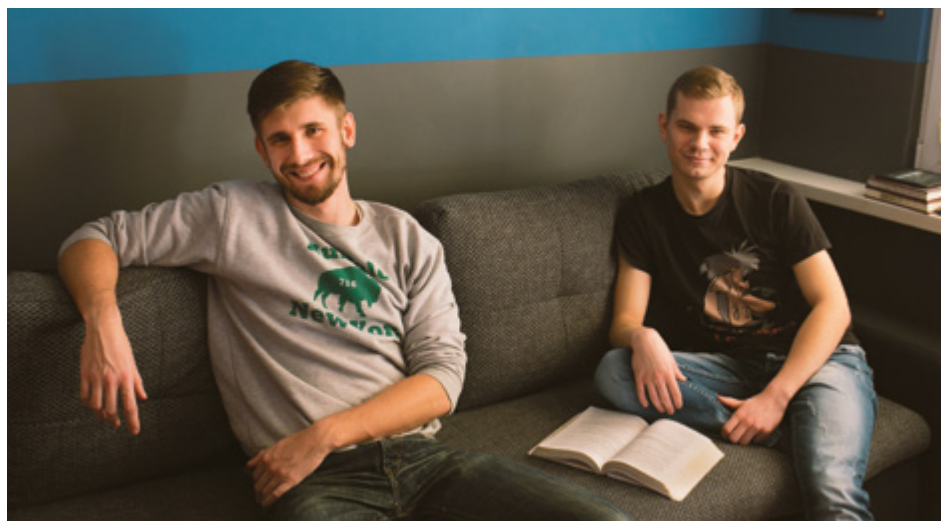
Wynajmowanie mieszkań nie traci na popularności. Wzięcie kredytu na własny kąt? Nie każdy chce być „więźniem” banku przez kolejne 20 czy 30 lat. Żadna praca nie gwarantuje już, że w danym mieście spędzimy całe życie, dlatego niekoniecznie warto wiązać swoją przyszłość z jednym miejscem Wynajęcie, a nie kupno mieszkania to pewna otwartość na zmiany.

### Jakie powinno być mieszkanie?

Priorytetem jest bezpieczeństwo. Martyna Szczawińska z Metra Kwadratowego, firmy zajmującej się m.in. administrowaniem mieszkaniami na wynajem, na pierwszym miejscu wymienia bezpieczeństwo panujące w mieszkaniu – od instalacji elektrycznej, przez hydraulikę, po sprawność drzwi, okien czy mebli – wszystkie elementy

wyposażenia muszą działać i nie mogą zagrażać przyszłym lokatorom. – Również ze względów bezpieczeństwa, ale ze strony wynajmującego, zalecamy ubezpieczenie mieszkania – radzi Martyna Szczawińska. Co jeszcze jest ważne w przygotowaniu mieszkania na wynajem? Odświeżenie lokum wraz z odmalowaniem ścian. – W przypadku malowania ścian warto zrezygnować z krzykliwych, intensywnych kolorów, które nie każdemu muszą odpowiadać, na rzecz neutralnych barw. Należy również pozbyć się prywatnych zdjęć czy osobistych elementów wystroju wnętrza, na przykład kryształów, co niekoniecznie zachęci młodych ludzi do wynajmu takiej przestrzeni – dodaje pani Martyna, zajmująca się również home stagingiem, czyli przygotowywaniem nieruchomości do wynajmu również pod kątem atrakcyjności wnętrza. Pani Martyna

podkreśla również wagę wyśprzątania mieszkania. Najemca po zakończeniu umowy najmu powinien w takim samym stanie oddać mieszkanie, w jakim się do niego wprowadził. O jakie elementy wyposażenia powinien zadbać wynajmujący? Krzysztof Jarmoliński, specjalista ds. sprzedaży nieruchomości i broker ds. wynajmu nieruchomości z biura Freedom Nieruchomości: – Mieszkanie musi „zapachować” od wejścia. Ważny jest standard wykończenia. Podstawą są sprzęty AGD typu pralka, lodówka i odkurzacz. Bardzo często występuje również zapotrzebowanie na zmywarkę. Dwóch na dziesięciu najemców „podróżuje” ze swoimi meblami. Wymiana materaca w sypialni, wyposażenie mieszkania w podstawowe naczynia i sztućce – to również ważne elementy. Paweł Dawidowicz z Alfa Investment podkreśla, że jego zdaniem



Niezależnie od wieku najemcy lubią gustowne i funkcjonalne wnętrza

Fot. Sławomir Jędrzejewski

najemców. Z plusów? – Coraz więcej wynajmujących dba o to, żeby w mieszkaniu znalazło się kompletne wyposażenie – z żelazkiem, deską do prasowania, odkurzaczem, czystą pościelą. Wnętrze można ozdobić obrazami czy fotografiami – oczywiście wszystko gustownie, spójnie i z umiarem – mówi Paweł Dawidowicz, dodając, że coraz częściej praktykowane jest również witanie nowych mieszkańców winem, które znajdują w lodówce. Wszystko po to, żeby najemca czuł się jak we własnym lokum, a nie jak w hotelu.

### Cena i lokalizacja

Co jeszcze jest ważne dla najemców poszukujących czterech ścian? Oczywiście kluczowa jest cena – tutaj wiadomo: im wyższy standard, tym wyższa cena. Wszystko zależy od tego, co jest dla klienta najistotniejsze. W Toruniu miesięczny koszt wynajmu 2-pokojowego miesz-

kania waha się średnio od 1200 do 1400 zł, ale na osiedlu Sztuk Pięknych może to być koszt nawet 1500-1800 zł. Za 3-pokojowe lokum zapłacimy 1600-1800 zł z mediami. To właśnie dwu- i trzy-pokojowe mieszkania o metrażu 40-60 m<sup>2</sup> klienci wybierają najczęściej. Jeden na dziesięciu klientów interesuje się wynajęciem domu. – W tym przypadku liczą się koszty utrzymania, wyposażenie, funkcjonalność i obecność garażu lub miejsca postojowego, co jest również atutem w przypadku mieszkań – mówi Krzysztof Jarmoliński.

Lokalizacja to kolejna wartość – bliskość centrum, pracy czy uniwersytetu. Nie bez znaczenia są także sympatyczni właściciele mieszkań, osoby, którym najemca może zaufać. I odwrotnie. – Jeśli najemca płaci regularnie i właściciel mieszkania sobie go ceni, to często sami właściciele proponują odmalowanie

mieszkania, naprawę usterek... To taka wzajemność – dodaje Paweł Dawidowicz. Najlicniejszą grupę poszukujących czterech ścian stanowią osoby w przedziale wiekowym 20-35 lat. Sporą część zainteresowanych stanowią obecnie obcokrajowcy, w Toruniu licznie osiedlają się Ukraińcy.

Dzisiaj jesteśmy coraz bardziej mobilni i przeprowadzka do innego miasta, głównie z powodu pracy, staje się czymś naturalnym. Martyna Szczawińska: – Ludzie młodzi zupełnie inaczej podchodzą do życia niż nasi rodzice czy dziadkowie. Zmieniają miejsca pracy, często przejeżdżają do danego miasta na kontrakty. Wiele osób nie chce wiązać się kredytem w banku na kolejne 30 lat. Dlatego wynajem mieszkań nie traci na atrakcyjności.

Hanna Wojtkowska  
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 20170224086

**ALFA INVESTMENT**  
BIURO NIERUCHOMOŚCI

**PIERWSZE WRAŻENIE  
MOŻNA WYWOŁAĆ TYLKO RAZ.  
W PRZYPADKU SPRZEDAŻY  
MIESZKANIA TO KLUCZ  
DO SUKCESU.**

alfa-investment.pl

REKLAMA

TRN 20170224096

**metr kwadratowy**

**Usługi:**

- kompleksowa obsługa inwestora (zakup-remont-wynajem)
- bezpieczny wynajem z weryfikacją najemcy
- profesjonalne zdjęcia nieruchomości
- administrowanie mieszkaniem na wynajem
- home staging przy wynajmie i sprzedaży mieszkań

**tel. +48 782-345-669**

<https://www.facebook.com/metrkwadratowy.net/>

[kontakt@metrkwadratowy.net](mailto:kontakt@metrkwadratowy.net) [www.metrkwadratowy.net](http://www.metrkwadratowy.net)

# JAK DBAĆ O OGRÓD, ŻEBY ZIELONO MIEĆ, A SIĘ NIE NAPRACOWAĆ?

**Momentami czujemy już pierwsze powiewy wiosny. Wraz z nim często budzi się w nas dusza ogrodnika. Pojawiają się dylematy: jakie rośliny posadzić w ogrodzie, żeby było i ładnie, i żeby ogród nie pochłonał nas na tyle, że na nic innego nie wystarczy już czasu. Co robić, żeby ogród nie zapanował nad nami, ale żebyśmy to my panowali nad bujną zielenią?**

Ogród jest najładniejszym dodatkiem do naszego domu. Gustownie i mądrze zaprojektowany będzie ozdobą przez cały rok, a nie udręką. Nie każdy jest typem ogrodnika, który w weekendy czy po pracy uwielbia spędzać czas w swoim przydomowym ogródku i traktuje pracę przy roślinach jako relaks. Nie tworzymy w ogrodzie zielonego buszu – zwykle im więcej nasadzeń, tym więcej naszej pracy. Zamiast roślin egzotycznych wybierzmy rodzime gatunki, które przetrwają mroźną zimę. Zamiast jednorocznych – wieloletnie byliny. Okazy wolno rosące, niewymagające częstego przycinania będą idealne.

Jakie zatem rośliny posadzić, jeśli nie mamy zbyt wiele czasu na ich codzienną pielęgnację? Ogród najczęściej kojarzy nam się z walką, zwykle przegraną, z wyrastającą gdzieś tam trawą i chwastami. Jaką wybrać strategię? – Przede wszystkim, zanim zaczniemy cokolwiek sadzić, powinniśmy pod nasadzeniami wyłożyć tkaninę do ściółkowania i przysypać ją korą lub kamykami. To zagwarantuje nam, że nie

będziemy musieli cały czas pielęgnować naszych ogrodów – doradza pani Milena z Centrum Ogrodniczego w Ostaszewie. W projektowaniu ogrodu mało wymagającego powinniśmy uwzględnić iglaki i rośliny zimozielone. Liściaste niekoniecznie – chyba że grabienie liści jesienią nie stanowi dla nas większego zachodu.

Pani Milena, szczególnie do niedużych ogrodów, poleca karkołowe jałowce, świerki, jodły czy kosodrzewiny. Przy zagospodarowaniu większych powierzchni – większe okazy świerków czy jodeł, odpornych na mrozy, oraz cisy. Rośliny cebulkowe na pewno należą do tych, które warto sadzić i które nie wymagają specjal-

najbardziej trafionym pomysłem.

– Warte polecenia są z pewnością byliny. Wiele z nich świetnie się sprawdza w naszych warunkach. Rośliny takie jak liliowce, rozchodniki, lawenda, żurawki, funkcie są praktycznie niezastąpione w każdym ogrodzie – mówi Agnieszka Czyrzniewska z Leroy Merlin. – Planując zakup nowych roślin, warto podpatrywać gatunki stosowane w tak zwanej zieleni miejskiej, gdzie często w ostatnich latach można zaobserwować przepiękne odmiany berberysów, tawuł japońskich czy mało wymagających iglaków: jałowców, niskich odmian sosny. Klaudia Meyer, architekt krajobrazu z Patio,

na niskie temperatury, czyli na przykład odmianę Nova Zembla. Atrakcyjne w ogrodzie, i ostatnio



bardzo popularne, mogą być również trawy. – Spośród niewymagających i zimozielonych traw ozdobnych warta uwagi jest kostrzewa miotlasta tzw. niedźwiedzie futro – wymienia pani Klaudia.

O czym musimy pamiętać? Agnieszka Czyrzniewska zwraca uwagę na istotny fakt, że projektując ogród, który nie będzie wymagał dużego nakładu pracy, warto stosować rośliny odpowiednio dobrane do warunków, w których chcemy je uprawiać. Ważne jest nasto-

necznienie, urodzajność gleby, możliwości nawadniania, odporność na choroby i szkodniki oraz

Nawet w mało wymagającym ogrodzie nie da się zredukować zabiegów pielęgnacyjnych do zera. Nie unikniemy pewnych prac. A wiosna tuż-tuż. – Jeżeli chodzi o usuwanie martwych roślin, to warto wstrzymać się z ostateczną decyzją do maja, gdyż wiele gatunków późno rozpoczyna wegetację na przykład bardzo modne ostatnio trawy ozdobne. Jest to także optymalny termin poszukiwania nowych roślin spełniających nasze oczekiwania, zmiany aranżacji oraz radości z efektów wcześniejszych nasadzeń. Warto w czasie wiosennym przeprowadzić nawożenie mineralne, co poprawi kondycję roślin kwitnących i przedłuży ich atrakcyjność.

Już czas, żeby powoli zacząć myśleć o aranżacji swojego nowego ogródka lub modyfikacjach w dotychczasowym. Berberysy, irgi i perukowce czekają! Jałowce też.

Hanna Wojtkowska  
redakcja@toronto-magazyn.pl  
fot. Nadełstane

TRN 20170224/106

REKLAMA

## ROZPOCZNIJ KARIERĘ Z NAMI

W związku z realizacją projektu z zakresu obsługi Klientów dla operatora sieci satelitarnej Cyfrowego Polsatu, niekwestionowanego lidera na rynku telewizji satelitarnej w Polsce, poszukujemy osób zainteresowanych współpracą w zakresie obsługi Klientów. Już dziś możesz rozpocząć z nami swoją karierę jako:

### KONSULTANT - WSPÓŁPRACOWNIK

miejsce: Toruń, nr CP/Trn

#### Oferujemy:

- Satysfakcjonujące warunki współpracy
- Bardzo atrakcyjne wynagrodzenie oraz systemy prowizyjne
- Elastyczne godziny współpracy
- Profesjonalne oraz kompleksowe szkolenie przygotowujące do obsługi Klientów
- Współpracę w spokojnym i kulturalnym zespole
- Możliwość rozwoju osobistego

Stawiamy na Twoje chęci i zaangażowanie! Jesteś zainteresowany? Chcesz wiedzieć więcej? **Prześlij swoje zgłoszenie.** CV prosimy przysłać na adres [wspolpraca.torun@customerservice24.pl](mailto:wspolpraca.torun@customerservice24.pl)  
Kontakt telefoniczny pod numerem **56 663 34 56**

**APLIKUJ TERAZ**

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu nawiązania współpracy, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania.

# KRAINA BAJEK TWORZONA OKIEM DOROSŁYCH

Od lat bawi, uczy i zaskakuje. Wychodzi naprzeciw zarówno dzieciom, jak i dorosłym, stwarzając przestrzeń do wspólnej kontemplacji sztuki. Usytuowany w samym sercu Torunia, uchodzi za jeden z najbardziej nowoczesnych budynków teatralnych w Polsce.

## Od pracowni do pracowni

Podczas spaceru ulicami miasta, na kulturalnej mapie Torunia nie sposób pominąć budynku w kształcie magicznej szafy. Mowa o Teatrze Baj Pomorski. I choć jest to instytucja, która na terenie Grodu Kopernika działa już ponad 70 lat, to nie każdy wie, co kryje się na jej zapleczu. – W Bajku Pomorskim znajduje się kilka pracowni – opowiada Szymon Spichalski, kierownik literacki. – W krawieckiej przygotowujemy kostiumy. Podobną funkcję pełni pracownia plastyczna, choć tutaj tworzone są już głównie rekwizyty. Z kolei pracownia techniczna odpowiedzialna jest za stworzenie dekoracji, będących większymi elementami scenografii. Ponadto teatr posiada dział administracyjny, którego poszczególne pracownicy zaj-

mują się sprawami kasowymi, sprzedają biletów czy kontaktują z mediami. Repertuar teatru obejmuje przede wszystkim przedstawienia dla dzieci. Proces przygotowywania spektaklu trwa około półtora miesiąca. Podstawą do działania jest decyzja o podjęciu współpracy z danym reżyserem. – W momencie, gdy dyrektor zdecyduje się na współpracę z reżyserem, artysta rozpoczyna od prób czy-

tanych z aktorami – wyjaśnia Szymon Spichalski. – Rozmawia z nimi o postaciach, dopasowuje role do charakterów aktorów. Równolegle w pracowniach wykonywane są elementy scenografii: dekoracje, rekwizyty i kostiumy. W zależności od tempa prac próby przenoszą się na jedną ze scen teatru. Jest to najważniejszy etap – wtedy w praktyce sprawdza się dramaturgię tekstu czy funkcjonowanie scenografii.

## Podróże do zaczarowanego świata

Baj Pomorski od wielu lat promuje zarówno współczesną dramaturgię, jak i nowatorskie adaptacje klasyki. W ramach swojej działalności organizuje co roku dwa festiwale – Międzynarodowy Festiwal Teatrów Lalek i Toruńskie Spotkania Teatrów Jednego Aktora. – Spektakle, które tworzymy dla dzieci, są też doskonałą okazją powrotu

do dzieciństwa przez osoby dorosłe, to pewnego rodzaju retrospekcja – zauważa Jacek Pysiak, aktor. – Teatr to rodzaj wspólnego przeżywania i interakcji ze sztuką. W organizowanych przez nas spektaklach dzieci często mogą uczestniczyć fizycznie i wpływać na przebieg sztuki. Dla widza jest to zawsze inspirujące doświadczenie. W trakcie selekcji sztuk teatralnych niezwykle ważny jest ich wymiar edukacyjny. Już 5 marca w Bajku Pomorskim odbędzie się premiera spektaklu „Strach ma wielkie... zęby”. Będzie to przede wszystkim opowieść o przyjaźni i tolerancji. – Teatr jest subtelnym narzędziem artystycznym, które ma duży wpływ na ukształtowanie się struktury emocjonalnej młodego człowieka – przekonuje Jacek Pysiak. – Jest to rodzaj intymności, której nie doświadczymy w przekazach te-

lewizyjnych czy internetowych. W przypadku spektaklu „Strach ma wielkie... zęby” rzecz rozgrywa się między mieszkańcami lasu. Sztuka zwraca uwagę na elementarne wartości – przyjaźń, miłość, tolerancja. Niezwykle ważne jest to, że z przekazów tworzonych dla dzieci możemy wiele wynieść także my – dorośli.

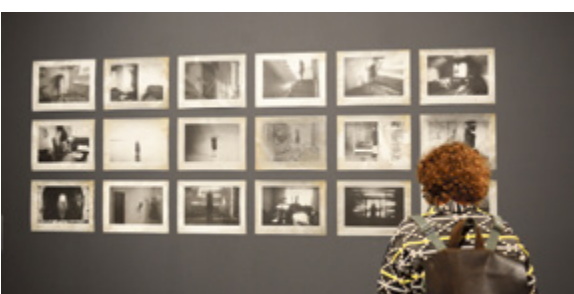
Choć w ramach oferty teatru regularnie pojawiają się spektakle dedykowane dorosłym, to w przyszłości niezmiennie w centrum uwagi będą dzieci. – W przyszłości nasz teatr zamierza kontynuować swoją linię programową – zapewnia Szymon Spichalski. – Planujemy podejmować dalsze działania edukacyjne oraz organizowanie kolejnych edycji festiwali. W przyszłości nasi widzowie mogą liczyć na rozszerzenie oferty związanej z poszczególnymi wydarzeniami. Będziemy też podejmować się realizacji nowych form artystycznych, dlatego warto na bieżąco śledzić nasz repertuar.

Olga Taraszkaredakcja@toronto-magazyn.pl



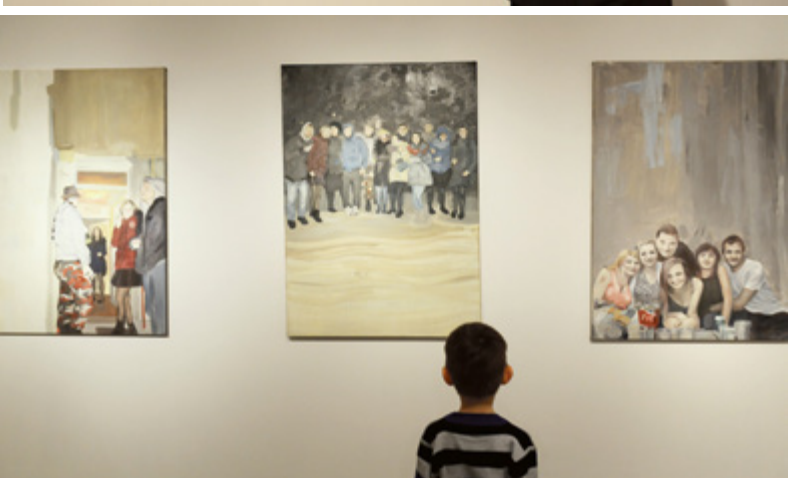
Aktorzy teatru Baj Pomorski podczas próby

Fot. Joanna Wojno-Wolska



## DYPLOM 2016 WERNISAŻ WYSTAWY PRAC DYPLOMOWYCH ABSOLWENTÓW WYDZIAŁU SZTUK PIĘKNYCH W CSW

Fot. Joanna Wojno-Wolska



## Koncert

### Toruńska Orkiestra Symfoniczna zaprasza

W niezwyklej, muzycznej podróży za Atlantyk usłyszmy hity musicalowe rodem z Broadwayu, jazz, blues, kompozycje znane z ekranizacji filmowych, a także symfoniczne klasyki amerykańskich kompozytorów. W programie znajdują się utwory czołowych amerykańskich kompozytorów, m.in.: muzyka z „Harry’ego Pottera” i „The Cowboys”, jednego z największych twórców muzyki filmowej – Johna Williamsa; Embraceable You oraz Suita z opery Porgy and Bess, które to dzieło było ukoronowaniem muzycznej kariery „króla jazzu” George’a Gershwina; Saturday Night Waltz & Hoe Down z baletu Rodeo, w których Aaron Copland oddał klimat Dzikiego Zachodu, dzięki wykorzystaniu melodii kowbojskich i wiejskich rytmów; porwijący The Stars and Stripes Forever Johna P. Sousy, będący marszem narodowym Stanów Zjednoczonych; utwór o dowcipnym charakterze „Plink, plank, plunk” Leroy’a Andersona i inne przeboje mistrzów jazzu i musicalowego stylu.



**Z Nowego Jorku do Teksasu 24.02.2017, godz. 19.00,  
CKK Jordanki w Toruniu Bilety: 40/50 zł**

## Spektakl improwizowany

### Los Pokojos dé là Dziennas



Toruńska formacja zaprezentuje improwizowany spektakl pod wszystko mówiącym tytułem Los Pokojos dé là Dziennas. Los Pokojos dé là Dziennas to format szczególnie wymagający, ale i niezwykle śmieszny. Z niepotwierdzonych źródeł wiemy, że został już zakupiony przez Program 1 TV San Escobar, największej stacji telewizyjnej nadającej z samego serca Santo Subito, malowniczej stolicy cieszącego się coraz większą popularnością państwa.

**Grupa Teraz – Los Pokojos dé là Dziennas  
24.02.2017 godz. 19.00  
Dwór Artusa, Sala Wielka  
Bilety: 10/15 zł**

## Wystawa

### Dyplomy absolwentów sztuk

Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zaprasza do Centrum Sztuki Współczesnej Znaki Czasu na wystawę najlepszych prac dyplomowych studentów kierunków: Malarstwa, Grafiki, Rzeźby, Edukacji Artystycznej oraz Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki. Tegoroczne dyplomy zasługują na szczególną uwagę. Wyróżnia je nie tylko wysoki poziom artystyczny, ale również odważne wykorzystanie mediów i poszerzanie granic dyscyplin. Młodzi poszukują różnorodnych i indywidualnych sposobów wypowiedzi: eksperymentują, łączą i przekształcają media, by móc wypowiedzieć się w najbardziej osobisty i własny sposób. Wśród prac znajdują się takie, które zaskakują bogactwem środków, niemal barokowym przepychem, inne są oszczędne, niemal ascetyczne w formie.

**Dyplom 2016 do 5.03.2017  
Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu”**

## Koncert

### Muzyka filmowa na Jordankach

Będzie to wachlarz zróżnicowanych stylistycznie utworów, których wspólnym mianownikiem jest to, że spłynęły ze srebrnego i szklanego ekranu na estradę świata. Niemal połowę koncertu wypełnią wspaniałe, polskie kompozycje, mogące konkurować ze światowymi hitami. To tematy Kazaneckiego i Matuszkiewicza z seriali: „Stawka większa niż życie”, „Czterdziestolatek”, „Czarne Chmury” czy „Janosik”. Kołysać się będziemy w rytmie walca („Noce i Dnie”, „Ziemia Obiecana”) czy ruszać do poloneza z „Pana Tadeusza”. Z krzesel porwie Was mambo („Time of my life” z „Dirty Dancing”), zaprosimy do tanga „La Cumparsita” z „Pół żartem, pół serio” i ożywimy wieczór ragtimem z „Vabank”. Oczywiście na dobrym filmowym koncercie nie może zabraknąć Hollywoodzkiej klasyki z kompozycjami Johna Williamsa na czele. Powrócimy na filmy: „Gwiezdne Wojny”, „Indiana Jones” i „Star Trek”. Muzyką odmalujemy portrety ekranowych bohaterów – Jamesa Bonda, Siedmiu Wspaniałych i paczkę łobuziaków i pięknych dziewcząt z „Grease”.

**Ale Kino!  
25.02.2017, godz. 17.00  
CKK Jordanki Bilety 69-99 zł**

## Wystawa

### Wystawa fotografii Tomasza Gudzowatego



W wystąpią: grupa Wicked Heads oraz trio Urny/Wiercholski/Tioskow. Wicked Heads to polski zespół czerpiący inspiracje z muzyki amerykańskiej. Grupa powstała w 2013 roku, w Krakowie. Cztery osobowości, cztery silne charaktery i czwórka muzyków, z których każdy posiada spory indywidualny dorobek artystyczny. Połączyli siły by stworzyć coś unikatowego, grając jednocześnie muzykę bliską każdemu z nich, realizując się z powodzeniem w tym niecodziennym projekcie. Skład zespołu tworzą: Kasia Miernik, Jacek Biliński, Mariusz Wróblewski oraz Wojtek Siatkiewicz. Zespół ma na swoim koncie bardzo ciepło przyjętą przez krytykę oraz publiczność dwie EP-ki, kilka klipów video, kilka singli, w tym utwór „Choices”, zauważony i doceniony przez jeden z zagranicznych portali zajmujących się sztuką związaną z kultowym serialem Twin Peaks. W chwili obecnej zespół przygotowuje kolejną, tym razem pełno-wymiarową płytę. Materiał został zrealizowany. Wieczór zakończy występ nowego projektu Stawka Wiercholskiego.

**Wicked Heads  
27.02.2017, godz. 19.00  
HRP „Pamela”, ul. Legionów 36 Wstęp wolny**

## Wystawa

### Tęgie Chłopy w Od Nowie



Tematy prac Emilii Fujigaki to głównie pejzaże, kwiaty, bambusy i postacie. Jej stosunek do tworzenia naznaczony jest japońskim podejściem do sztuki. Samą siebie uważa bardziej za rzemieślnika niż artystę. Samokształcenie uważa za proces, który nadal trwa, w którym pokonuje kolejne stopnie. Do swoich prac wybiera odpowiedni rodzaj papieru „washi”, gdyż zależy jej na różnych efektach, na które wpływ ma gatunek papieru, na jakim maluje. Wachlarz uzyskiwanych w ten sposób efektów jest ogromny – od plamy rozmytej do suchej, od kosmatej, szorstkiej linii do gładkości jedwabiu lub linii o grubości włosa. Sam papier narzuca niejako sposób prowadzenia pędzla. Ciągłe stara się zgłębić wszystkie tajniki techniki tuszowej.

**Droga w obraz z sosną i bambusem. Malarstwo Emilii Fujigaki  
24.02.2017, godz. 17.00  
Kamienica pod Gwiazdą Wstęp wolny**

# Krzyżacy

reż. Michał Kosiński

**25 lutego (sobota), godz. 18:00**  
**26 lutego (niedziela), godz. 18:00**

**Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu**  
Rezerwacja biletów:  
Biuro Obsługi Widzów: 56 622 55 97, 56 654 90 74  
kasa: 56 622 30 70

# JAZDA Z MEDIA MARKT

## 2399.-

**ASUS**
**ASUS VivoBook Max F541UV**  
**Notebook 15,6"**

- Dwurdzeniowy procesor Intel Core i5-6200U 2.3 GHz
  - 4 GB pamięci operacyjnej DDR4
  - Windows 10
- Nr art. 1331375



4x

50.-

MediaMarkt

## 2499.-

**SONY**
**SONY ILCE 6000**
**Aparat systemowy**

- 24,3-megapikselowy przetwornik obrazu Exmor® APS HD CMOS z procesorem BIONZ X™
  - Funkcje ręcznego wyboru ustawień
  - Łatwe udostępnianie i sterowanie dzięki Wi-Fi® i technologii NFC
- Nr art. 1234910/ 1234911



4x

50.-

MediaMarkt

## 849.-

**SAMSUNG**
**SAMSUNG GALAXY J5 (2016)**  
**Smartfon**

- Smukła i kompaktowa obudowa 8,1 mm grubości
  - Bateria o pojemności 3100 mAh
  - Aparat 13.0 Mpix oraz przedni 5.0 Mpix
- Nr art. 1307724

1x

50.-

MediaMarkt



## 749.-

**SAMSUNG**
**SAMSUNG Galaxy Tab E 8GB**  
**Tablet 9,6"**

- Szybki modem 3G
  - Pamięć RAM 1,5 GB
  - Czwórordzeniowy procesor 1,3 GHz
- Nr art. 1282667/ 1282668

**Wi-Fi**


1x

50.-

MediaMarkt



### Kupuj w Media Markt i korzystaj na BP

### Każde wydane 500 zł = 50 zł na dowolne zakupy na stacjach BP\*

**Akcja trwa do 27.02.2017r.**

 \*Szczegóły akcji na [www.mediamarkt.pl](http://www.mediamarkt.pl)
**Inowrocław**  
**GALERIA SOLNA,**  
 ul. Wojska Polskiego 16

**Toruń**  
**ATRIUM COPERNICUS,**  
 ul. Żółkiewskiego 15

**Godziny otwarcia:**  
 Pon. - Sob. 9.00 - 21.00  
 Niedz. 10.00 - 20.00

raty

Santander

orange

nc+

☎ Infolinia / Zadzwoń i zamów 799 35 35 35

[mediamarkt.pl](http://mediamarkt.pl)


# MediaMarkt®